

ODSŁONIĆ TWARZ CHRYSZTUSA

CHODŹMY RAZEM

Podręcznik do religii dla klasy III gimnazjum

Wydawnictwo WAM • Księża Jezuici
Kraków 2013

Podręcznik nr AZ-33-01/10-KR-4/13 do nauczania religii rzymskokatolickiej
na terenie całej Polski, z zachowaniem praw biskupów diecezjalnych,
przeznaczony dla klasy III gimnazjum, zgodny z programem nauczania nr AZ-3-01/10

Recenzenci

ks. prof. dr hab. Roman Murawski
ks. prof. dr hab. Piotr Tomasik

Recenzja literacka

dr Małgorzata Juda-Mieloch

Konsultanci

bp Marek Mendyk
ks. Tomasz Homa SJ
ks. Tadeusz Nosek

Zespół redakcyjny

ks. Władysław Kubik SJ (kierownik zespołu)
Teresa Czarnecka
ks. Grzegorz Łuszczak SJ

Autorzy

Teresa Czarnecka
Małgorzata Juda-Mieloch
ks. Władysław Kubik SJ
ks. Grzegorz Łuszczak SJ
Maria Poniewierska

Współautorzy

ks. Krzysztof Biel SJ, Anna Duka

Ilustracje

Agata Kropiniewicz

Projekt okładki, opracowanie graficzne, łamanie

Tomasz Mieloch

Na okładce wykorzystano ilustrację z kartki
wydawnictwa Éditions Médiaspaul.

Imprimatur

Kuria Metropolitalna w Krakowie
Bp Jan Szkoła, wikariusz generalny
Ks. Kazimierz Moskała, wicekanclerz
Ks. prof. dr hab. Tadeusz Panuś, cenzor
Kraków, dn. 6 maja 2013 r., l.dz. 927/2013

© Wydawnictwo WAM • Księża Jezuici, Kraków 2013

ISBN 978-83-7767-860-2

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

Druk: Leyko – Kraków

Jak korzystać z podręcznika

Chodźmy razem

Przed tobą rok bardzo ważny dla twojej przyszłości: zdecydujesz o swojej dalszej edukacji i wybierzesz nową szkołę.

Będziesz także przygotowywać się do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Podejmiesz decyzję o zaproszeniu Ducha Świętego do swojego życia: Czy chcesz dojrzewać w wierze? Jesteś gotów wziąć pełną odpowiedzialność za swoje życie religijne? To ważna decyzja – także od niej będzie zależała twoja przyszłość.



Tegoroczna praca z podręcznikiem z serii **Odślonić twarz Chrystusa** ma pomóc ci w znalezieniu odpowiedzi na najważniejsze pytania: Jak żyć, by życie miało sens i wartość? Co naprawdę uszczęśliwia człowieka? Na jakich prawdach i zasadach oprzeć wiarę? Jak odkrywać osobiste powołanie i je wypełniać?

Jeśli zechcesz, nauczysz się lepiej rozumieć siebie, a także otaczającą cię rzeczywistość w jej wymiarach ludzkim i boskim. Być może odkryjesz w sobie zdolności, których rozwijanie sprawi, że twój stosunek do siebie samego oraz relacje z bliskimi i dalszym otoczeniem będą owocować dobrem dla ciebie. Poznasz kryteria prawdziwej miłości między dwojgiem ludzi, a także w rodzinie i społeczeństwie.

Tytuł podręcznika *Chodźmy razem* przypomina o wspólnotcie, do której zaprosił cię Jezus Chrystus na chrzcie świętym. Teraz możesz coraz bardziej świadomie i dojrzałe uczestniczyć w życiu Kościoła, poznawać jego historię na przestrzeni wieków. Dowiesz się też, jak w świetle naszej wiary patrzeć na inne religie.

Całość treści podręcznika została ułożona według próśb *Modlitwy Pańskiej*, gdyż w *Ojciec nasz* jest zawarty program chrześcijańskiego życia tak doczesnego, jak i wiecznego. Program ten obejmuje m.in.: odpowiedzialność za świat, relację z Bogiem, doświadczenie miłości i wiary, życie we wspólnocie Kościoła i w społeczeństwie, odpowiedź na zło i cierpienie. Grupy tematyczne są powiązane z określonymi wezwaniami *Ojciec nasz*, ponieważ ukazują pełnię życia i powołania chrześcijańskiego.

Każda katecheza ma rozkład taki sam jak katechezy w poprzednich podręcznikach.

Znajdziesz tu teksty i różnorodne zadania: do wykonania w zeszycie przedmiotowym albo w innej formie, np. prezentacji (**Pytania i zadania** oraz **Zadanie dodatkowe**).

Hasło **Jak sądzisz?** zapowiada pytania problemowe, wobec których stają współcześni młodzi chrześcijanie.

Teksty umieszczone pod hasłem **Refleksja i modlitwa** mają ci pomóc w odniesieniu treści katechezy do twojego życia z Bogiem i ludźmi.

W tym roku propozycje oznaczone hasłem **Jeśli chcesz...** odnoszą się do decyzji o przyjęciu sakramentu bierzmowania, którą wkrótce podejmiesz. Pomocą w osobistej refleksji może być prowadzenie dzienniczka duchowego – zeszytu *Mysli*. Jeśli go nie masz, rozważ, czy nie warto go teraz założyć.

Masz wiadomość! to najważniejsze informacje w skrócie.

W **Słowniku**, w katechezach oraz na końcu podręcznika, znajdują się wyjaśnienia trudnych terminów.

W podręczniku zastosowano skróty:

- **KKK** – Katechizm Kościoła Katolickiego
- **Kompendium KKK** – Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego

4

Nasza sprawa



Wiara, etyka i... biznes

Tom Monaghan to jeden z najbogatszych ludzi w USA. Założył największą na świecie sieć pizzerii, szkołę prawniczą, szkoły podstawowe prowadzone przez siostry zakonne, a także katolickie radio. Jest fundatorem katolickiego uniwersytetu Ave Maria na Florydzie. Wspiera organizacje broniące prawa do życia od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci. Założył organizację gromadzącą katolickich właścicieli firm i ich małżonków, która wspomaga ich rozwój duchowy.

– Czy dzisiaj jest możliwe kierowanie się zasadami etycznymi w biznesie?

– Nie ma nic złego w posiadaniu dużych pieniędzy. One nie są złem, gdy zdobywam je w uczciwy sposób i korzystam z nich w dobrych celach. Potrafię się cieszyć z tych wszystkich rzeczy, które można kupić: z prywatnego samolotu, helikoptera, jachtu, klubu sportowego. Jednak dla mnie najistotniejszym zadaniem życiowym jest walka ze złem, pokonywanie swoich słabości, niedoskonałości – czyli życie zgodne z przykazaniami i zasadami moralnymi, które objawił nam Jezus Chrystus.

Jeśli chodzi o sferę biznesu, zawsze byłem zdeterminowany, by zwyciężać konkurentów, zdystansować ich solidną pracą i najlepszymi osiągnięciami, ale też zawsze działałem w sposób kryształicznie uczciwy i zgodny z prawidłami etycznymi. Ta moja idealistyczna postawa była przez innych odbierana jako naiwna, nieroztropna czy szalenicza, szczególnie w początkowym okresie rozwoju firmy, kiedy przeżywalismy liczne kryzysy, a groźba bankructwa była bardzo duża. Dzisiaj jestem mocno przekonany, że ostatecznie tylko zachowanie moralnych reguł uczciwości i solidna praca uchroniły moją firmę przed upadkiem. Wierność Bogu do końca podtrzymywała nadzieję, dawała energię do wytężonego działania, a to owocowało przezwyższaniem wszelkich kryzysów i przyczyniało się do ciągłego rozwoju mo-

jej firmy. [...] Nie byłbym nigdy w stanie osiągnąć powodzenia w biznesie bez mocy ducha, którą czerpałem z modlitwy i wiary w Jezusa Chrystusa.

Jak zostać człowiekiem sukcesu?, wywiad z Tomem Monaghanem (fragment), w: „Miłujcie się” 2004, nr 3

Kochać tu i teraz

Kształtowanie sprawiedliwych struktur społecznych nie jest bezpośrednim zadaniem Kościoła. Należy do sfery polityki. Bezpośrednie działanie na rzecz sprawiedliwego porządku społecznego jest właściwe wiernym świeckim. Jako obywatele państwa są powołani do osobistego uczestnictwa w życiu publicznym. Nie mogą zatem rezygnować z działalności gospodarczej, społecznej i prawodawczej, które służą wzrastaniu wspólnego dobra.

Organizacje charytatywne Kościoła są jego istotnym zadaniem. Człowiek bowiem, poza sprawiedliwością, potrzebuje i zawsze będzie potrzebował miłości.

Chrześcijańska działalność charytatywna musi być niezależna od partii i ideologii. Nie jest środkiem do zmieniania świata w sposób ideologiczny i nie pozostaje na usługach światowych strategii, ale jest realizacją tu i teraz miłości.

na podstawie: Benedykt XVI,
Encyklika *Deus caritas est*, 29 i 31

Miłość społeczna

Miłość społeczna ma motywować do zaangażowania w sferze politycznej, w działalności biznesowej, we wspieraniu finansowym konkretnych dzieł i organizacji służących człowiekowi, w angażowaniu swojego czasu i doświadczenia w pracę w organizacjach zrzeszających ► **wolontariuszy** lub w parafialnym Caritasie.

Sprawiedliwość, która jest głównym zadaniem państwa, i miłość społeczna muszą się uzupełniać. Uczeń Jezusa nie może powiedzieć: „To nie jest moja sprawa – ja troszczę się o swoją rodzinę i uczciwie wykonuję zadania. Potrzebami innych niech zajmą się odpowiednie organizacje albo państwo”.

Działanie z pobudek miłości jest sprawdzianem autentyczności wiary w Jezusa Chrystusa.

na podstawie: o. Zdzisław Wojciechowski SJ,
Zaangażowanie uczniów Chrystusa w świecie



Miłość niech będzie bez obłudy. Miejcie wstręt do złego, podążajcie za dobrem. W miłości braterskiej nawzajem bądźcie sobie życzliwi. W okazywaniu czci jedni drugich wyprzedzajcie. Nie opuszczajcie się w gorliwości. Bądźcie płomiennego ducha. Pełnijcie służbę Panu.

List do Rzymian 12, 9-11

Muszę dać świadectwo

Jako chrześcijanin muszę też dać świadectwo, że fundament mojej nadziei i ufności jest Jezus Chrystus [...]. Miłość do Chrystusa nie odbiera nam zainteresowania innymi, ale raczej skłania nas, by troszczyć się o nich, nie wykluczając nikogo, a co najwyżej okazując szczególną uwagę najsłabszym i cierpiącym. Dlatego [...] Kościół nie żąda niczego innego, jak tylko możliwości głoszenia, z szacunkiem należnym innym, tego orędzia zbawienia, oraz umacniania w duchu miłości i służby solidarności całej ludzkiej rodziny.

Bł. Jan Paweł II, Przemówienie na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Nowy Jork, 5.10.1995 r. (fragmenty)



PYTANIA I ZADANIA

1. Wskaż przejawy niesprawiedliwości społecznej w świecie.



2. Przeczytaj teksty *Kochać tu i teraz* oraz *Miłość społeczna* i odpowiedz na pytania: Na czym polega zadanie Kościoła w odniesieniu do życia politycznego? Jaka jest rola Kościoła w budowaniu sprawiedliwości w świecie?
3. Jakie znasz sposoby zaprowadzania sprawiedliwości? Które z nich są zgodne z Ewangelią? Pomoc znajdziesz w tekście *Wiara, etyka i... biznes*.
4. Uzasadnij, że wyznanie: „muszę dać świadectwo”, które bł. Jan Paweł II sformułował na forum ONZ, ma związek z odpowiedzialnością Kościoła i każdego z nas za losy świata.

ZADANIE DODATKOWE

W oparciu o tekst Pisma Świętego i na podstawie własnej wiedzy sformułuj zasady składające się na kodeks chrześcijanina zaangażowanego w życie polityczne i ekonomiczne. Podsumuj refleksję: czy można być uczciwym politykiem lub biznesmenem?

Jak sądzisz?



Czy Kościół i chrześcijanie powinni angażować się w politykę i ekonomię?

Refleksja i modlitwa



Panie Jezu, Ty pobudzasz ludzi do wzajemnej służby, do troski o dobro wspólne i budowanie sprawiedliwości w świecie. Dodaj mi siłę, bym umiał angażować moje zdolności do budowania na ziemi Królestwa miłości. Spraw, bym miał odwagę postępować uczciwie, służąc Tobie i bliźnim.

Przyjdź Królestwo Twoje!

Jeśli chcesz...



Przyłącz się do młodzieżowej grupy wolontariatu.

SŁOWNIK

► **wolontariusz** – osoba pracująca bez wynagrodzenia, najczęściej w instytucjach opiekuńczych lub charytatywnych

Masz wiadomość!



- Kształtowanie sprawiedliwych struktur społecznych należy do sfery polityki, nie jest bezpośrednim zadaniem Kościoła. Kościół troszczy się o formację sumienia ludzi zaangażowanych w życie społeczne i polityczne.
- Działanie na rzecz sprawiedliwości społecznej jest właściwym zadaniem wiernych świeckich, którzy powinni angażować się w działalność gospodarczą, społeczną i polityczną.
- Naczelną zasadą angażowania się chrześcijan w życie społeczne jest miłość społeczna.

7 Pokochaj siebie



Dla rodziny

Pani Fidget mówiła bardzo często, że żyje wyłącznie dla swojej rodziny. To nie było kłamstwem.

Robiła sama wielkie pranie, choć prała źle i mogli sobie pozwolić na oddawanie bielizny do pralni. Ale prała nadal.

Każdy, kto był o danej porze w domu, dostawał gorący ► **lunch**, a wieczorem była zawsze gorąca kolacja (nawet w pełni lata). Błagali, żeby nie przygotowywała takich posiłków. Zapewniali niemal ze łzami, że lubią zimne dania (co było prawdą). Bez skutku. Żyła dla swojej rodziny.

Jeśli ktoś z domowników wracał późno, czuwała w nocy – witała go wyczekująca, szczupła, blada, zmęczona twarz matki, wyrażająca nieme oskarżenie. Znaczyło to oczywiście, że nieprzyzwoitością byłoby często wychodzić z domu.

Nie mogli jej powstrzymać. A ponieważ byli przyzwoitymi ludźmi, nie mogli również spokojnie siedzieć i patrzeć, jak ona pracuje. Musieli pomagać. Prawdę mówiąc, musieli stale pomagać. To znaczy robić różne rzeczy, żeby jej pomóc w robieniu różnych rzeczy dla nich, na które oni nie mieli ochoty.

Clive Staples Lewis, *Cztery miłości* (fragmenty)

człowiek zniechęca i niszczy siebie złym myśleniem i postępowaniem, w skrajnych sytuacjach popełnia samobójstwo.

Dojrzałe pokochanie samego siebie staje się możliwe tylko wtedy, gdy odkrywamy fundament tej miłości. Jest nim fakt, że Bóg pierwszy i nieodwołalnie mnie pokochał. I to wtedy, gdy byłem jeszcze grzesznikiem (por. 1 J 4, 10). Nie mogę odtąd kochać Boga, jeśli gardzę samym sobą, czyli kimś, kogo On pokochał i za kogo oddał On życie. Gardziłbym wtedy miłością samego Boga.

Drugą, obok Bożej miłości, podstawą przyjaźni z samym sobą jest fakt, iż jest to jedyna droga życia, na której człowiek może rzeczywiście się rozwinąć i najpełniej zrealizować własne powołanie zgodnie z Bożym zamysłem.

Trzecią wreszcie podstawą miłości wobec samego siebie jest miłość do innych ludzi. Nikt nie może dojrzałe kochać innych ludzi, jeśli jednocześnie nie uczy się odnosić z miłością do samego siebie.

Niektórzy sugerują, że miłość do samego siebie powinna polegać na akceptacji siebie oraz na zbudowaniu pozytywnego obrazu samego siebie. Tymczasem dojrzały człowiek nie może akceptować swoich błędnych sposobów myślenia, przeżywania i postępowania. Nasze wyobrażenie o nas samych nie powinno być ani pozytywne, ani negatywne, lecz po prostu prawdziwe.

Pokochać siebie to objąć siebie tą samą troską i miłością, którą kocha mnie Chrystus. To podjąć wysiłek, by stać się najpiękniejszą wersją samego siebie, by ochronić w sobie i wydobyć z siebie całe bogactwo piękna, prawdy, dobra, wrażliwości, wierności, wytrwałości i nadziei. Pokochać siebie to także podjąć wysiłek, by usunąć z własnego życia to wszystko, co przesłania prawdę, dobro i piękno, co osłabia wrażliwość i wierność, co zagraża wytrwałości i nadziei. To ostatecznie pozwolić, by w nas żył i działał sam Chrystus.

Człowiek, który nie potrafi z dojrzałą miłością przyjąć samego siebie, popełnia zwykle jeden z dwóch błędów: przyjmuje siebie z prawdą, ale bez miłości lub też próbuje przyjąć siebie z miłością, ale bez prawdy. Pierwsza postawa prowadzi do rozgoryczenia, zniechęcenia a nawet do rozpacz. Z kolei próba przyjmowania samego siebie z miłością, ale bez prawdy, prowadzi do pobłażania sobie, do egoizmu i życia w błędnym poczuciu samozadowolenia.

na podstawie: ks. Marek Dziewiecki,
Pokochać samego siebie miłością Chrystusa



Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego.

Ewangelia według św. Mateusza 22, 39

Droga do miłości

Niektórzy sądzą, że miłość do samego siebie jest człowiekowi wrodzona i w związku z tym nie wymaga żadnego wysiłku. Inni z kolei uważają, że każdy człowiek ma wrodzoną skłonność do egoizmu, któremu trzeba się przeciwstawiać. Obie te skrajne postawy są błędne.

Objęcie samego siebie dojrzałą miłością jest warunkiem odpowiedzialnego życia. Inaczej życie staje się ciągiem krzywd wyrządzonych samemu sobie. Jeśli w danym człowieku nie dominuje postawa przyjaźni wobec siebie, zaczyna być wrogiem siebie samego. Mówimy wtedy o postępowaniu ► **autodestrukcyjnym**:

PYTANIA I ZADANIA

1. Przeczytaj opowiadanie *Dla rodziny*. Jak oceniasz postępowanie bohaterki? Na czym polega paradoksy sytuacja panującej w domu? Czy pani Fidget kochała siebie samą jak swych domowników? Co można jej doradzić, by dom, który stworzyła, stał się dla jej dzieci „szkołą bogatszego człowieczeństwa”?
2. Przyjrzyj się zdjęciom, nazwij problemy nimi zilustrowane. Czy przedstawieni na nich ludzie kochają siebie? Jakie mogą być konsekwencje ich postaw? Jakie inne zagrożenia dla dojrzałej miłości siebie dostrzegasz we współczesności?



3. Na podstawie tekstu *Droga do miłości* wyjaśnij różnicę między egoizmem a miłością samego siebie. Jakie jest religijne uzasadnienie konieczności miłości samego siebie w życiu chrześcijanina?
4. Korzystając z tekstu *Droga do miłości* oraz własnych doświadczeń, ułóż składający się z kilkunastu pytań ► **kwestionariusz** mający pomóc w odpowiedzi na pytanie: Czy Kocham siebie? Wymień się kwestionariuszem ze swoim kolegą i odpowiedź na pytania przygotowane przez niego. Wyciągnij wnioski.

ZADANIE DODATKOWE

Napisz opowiadanie z dialogiem, którego główny bohater (do wyboru): 1. przyjmuje siebie z prawdą, ale bez miłości; 2. przyjmuje siebie z miłością, ale bez prawdy; 3. przyjmuje siebie z miłością i prawdą.

Jak sądzisz?



Na podstawie recenzji wydawniczej książki *Pokończ siebie* Wayne'a Dyer'a odpowiedz, czy ta publikacja może być przydatna dla chrześcijanina. Czy jest zgodna z chrześcijańską wizją życia i człowieczeństwa?

Wayne Dyer – czołowy psychiatra amerykański – od ponad trzydziestu lat pomaga ludziom na całym świecie w osiągnięciu sukcesów w życiu. Uczy, w jaki sposób świadomie wyzbyć się zahamowań, które powodują uczucie niezadowolenia. Osiągnięcie ► **asertywnej** postawy w oparciu o wskazówki autora nie jest łatwe – ale jest możliwe.

Jak osiągnąć szczęście i sukces życiowy? Jak wyzbyć się bezużytecznych emocji: poczucia winy, niepokoju, gniewu? Jak się uwolnić od potrzeby aprobaty innych, osiągnąć niezależność i stać się panem swoich myśli i czynów? Jak nauczyć się szybkiego podejmowania decyzji? Jak wypracować udane relacje z najbliższymi? Jak żyć pełnią życia, zgodnie z własnymi pragnieniami? Odpowiedzi na te i wiele innych pytań znajdziemy właśnie w tej książce.

www.merlin.com.pl

Refleksja i modlitwa



Panie, naucz mnie patrzeć na siebie z miłością – tak jak Ty na mnie patrzysz. Spraw, by Twoja miłość pozwoliła mi akceptować siebie. Daj mi siłę, bym nie godził się na to, co we mnie złe, i zachował szacunek i miłość do siebie. I pomóż pielęgnować w sobie to, co dobre.

A w chwilach przygnębienia proszę o poczucie humoru i dystans do siebie, by pomogły mi przetrwać złe chwile.

Bóg kocha mnie takiego, jakim jestem,
Raduje się każdym moim gestem
Alleluja! Boża radość mnie rozpiera!

Jeśli chcesz...



Wypisz swoje cechy pozytywne i negatywne. Powiedz o nich w modlitwie Jezusowi Chrystusowi. Pomyśl: On kocha cię takiego, jaki jesteś. Zastanów się, które ze swoich zalet i umiejętności mógłbyś rozwinąć, a które ograniczenia pokonać lub twórczo przekształcić.

Zrób rachunek sumienia pod kątem przykazania miłości siebie samego.

SŁOWNIK

- **autodestrukcyjny** – powodujący rozkład, zniszczenie samego siebie
- **lunch** – w krajach anglosaskich: posiłek spożywany w porze południowej
- **asertywny** – wyrażający w sposób bezpośredni i stanowczy własne poglądy i potrzeby, domagający się ich respektowania, ale bez naruszania potrzeb innych ludzi
- **kwestionariusz** – druk do wypełnienia zawierający szereg pytań dotyczących określonych kwestii

Masz wiadomość!



- ! • Pokochać siebie miłością Chrystusa oznacza spojrzeć na siebie Jego oczami.
- • Kochać siebie to przyjąć i uznać za własne Boże przykazania.



Siedem ► nawyków przegranej nastolatki

Nawyk 1: Zrzuć całą odpowiedzialność za swe życie na innych. Obwiniaj za swoje problemy rodziców, nauczycieli, klasę, rząd – kogokolwiek lub cokolwiek. Bądź ofiarą.

Nawyk 2: Żyj chaotycznie, bez żadnego planu i celu. Nie myśl o jutrze ani o konsekwencjach swoich czynów.

Nawyk 3: Najważniejsze odkładaj na później. Co masz zrobić dzisiaj, zrób jutro. Odkładaj na potem ważne sprawy, najpierw zajmij się Internetem, porozmawiaj o niczym na portalu społecznościowym, obejrzyj kolejny odcinek ulubionego serialu, odpocznij.

Nawyk 4: Myśl w kategoriach wygrana – przegrana. Patrz na życie jak na bezlitosny wyścig szczurów, w którym walka nie polega na biegnięciu ze wszystkich sił, ale na podcinaniu nóg innym. Pamiętaj, że czyjś sukces oznacza twoją porażkę. Za żadną cenę nie dopuść do tego. Sukces ma należeć do ciebie!

Nawyk 5: Najpierw mów, a potem udawaj, że słuchasz. Masz język, więc go używaj, niezależnie od tego, czy inni są ciekawi twego zdania. Pamiętaj, że i tak na wszystkim znasz się lepiej od innych. Nie musisz ich słuchać, wystarczy, jeśli będziesz potakiwał.

Nawyk 6: Z nikim nie współpracuj. Ludzie są dziwni, bo są od ciebie inni. Po co w ogóle umawiać się z nimi na cokolwiek? Praca zespołowa to dobre dla innych. Przecież i tak twoje pomysły są najlepsze, więc inni są ci niepotrzebni.

Nawyk 7: Miej w nosie swój rozwój. Nie zabiegaj o samodoskonalenie. Przecież nie masz na to czasu. Nie ucz się niczego nowego, nie bądź ciekaw świata i ludzi. Nie czytaj dobrych książek i nie oglądaj dobrych filmów. Nie podziwiaj przyrody. Nie zastanawiaj się nad sensem życia i nad swoim miejscem w świecie. Nie rozmawiaj o ważnych sprawach.

na podstawie: Sean Covey, 7 nawyków skutecznego nastolatka



Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. [...] Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy. [...] A co człowiek sieje, to i żąć będzie: kto sieje w ciele swoim, jako plon ciała zbierze zagładę; kto sieje w duchu, jako plon ducha zbierze życie wieczne.

List do Galatów 5, 22-23a. 25; 6, 8b

Cioteczka

29 kwietnia 1973 r. zmarła w Krakowie Hanna Chrzanowska, córka Ignacego Chrzanowskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jej pogrzeb zgromadził tłumy, a za trumną – rzecz raczej niezwykła – można było zobaczyć kilkanaście wózków inwalidzkich i ludzi idących z trudem o lasce. Kim była ta kobieta?



Urodziła się w 1902 r. Jako nastolatka pielęgnowała chorych w szpitalu dziecięcym. Wkrótce napisała w pamiętniku: *Nadszedł rok 1920 – rok naszej matury i wojny, która już całkowicie zadecydowała o mojej przyszłości. W jesieni zaczęłyśmy z przyjaciółką, Zosią, charytatywną pracę. Polegała ona na tym, że zbierałyśmy dla potrzebujących po domach, co się tylko dało. Potem była praca w budce na stacji, gdzie poiliśmy herbatą żołnierzy i cywili. Zjawił się wtedy w Krakowie Amerykański Krzyż i zapisałyśmy się na krótkie kursy pielęgniarskie.*

Później Hanna ukończyła szkołę pielęgniarską. Jako stypendystka ► **Fundacji Rockefellera** wyjeżdżała na praktyki do Francji, Belgii, Anglii i Stanów Zjednoczonych.. W czasie II wojny światowej opiekowała się sierotami wojennymi, a szczególną troską otaczała dzieci żydowskie. Pomagała wysiedleńcom z Warszawy, kiedy upadło powstanie w 1944 r. Po wojnie była instruktorką, a następnie dyrektorką Szkoły Pielęgniarstwa Psychiatrycznego w Krakowie. Prowadziła kursy pielęgniarskie w całej Polsce. Zorganizowała prekursorski system opieki domowej nad chronicznie chorymi. Zainicjowała duszpasterstwo chorych. Napisała podręcznik pielęgniarstwa.

Charakteryzował ją rozmach, werwa, życzliwość dla współpracowników, uczennic, podwładnych i podopiecznych – a także szerokie spojrzenie na świat i człowieka. Praca w warunkach improwizacji i niespodzianek była normalną potrzebą jej umysłu i serca. Miała nieprzeciętny zmysł humoru i obserwacji, ogromną

wrażliwość artystyczną, była wesoła i towarzyska. Uparcie i wytrwale dążyła do realizacji planów. Miała też nieczęsty dar łączenia autorytetu z urokiem osobistym. Pracowało się z nią w atmosferze szczerzej, pogodnej i prostej, pełnej wzajemnego zaufania. Nigdy nie traciło się czasu na biurokrację ani nerwów na intrygi i nieporozumienia. Najbliższe dawne uczennice i młodszy przyjaciele nazywali ją poufale Cioteczką. Cała tkwiła w życiu, jego problemach i potrzebach, najprostszymi, ludzkimi, a jednocześnie wciąż wybiegała nadzieją i pragnieniem do pełni życia w wieczności, w Bogu.

Często mówiła o chorych: „gdy ciało jest pielęgnowane, to i dusza w nim zmięknie, otworzy się na Boże sprawy”.

na podstawie: Alina Rumun,
Cioteczka, w: *70 żywotów* (praca zbiorowa)

Twórczy na co dzień

Jedną z dziedzin, w których jesteście wezwani, by wyrażać miłość i w niej wzrastać, jest życie codzienne wraz z jego licznymi relacjami. [...] Pielęgnujcie wasze talenty nie tylko po to, aby zdobyć pozycję społeczną, ale także, aby innym pomagać we „wzrastaniu”. Rozwijajcie wasze zdolności nie tylko po to, aby stać się „konkurencyjni” i „produktywni”, ale by być „świadkami miłości” [...]. Duch Święty niech sprawi, byście byli twórczy w miłości, wytrwali w zadaniach, które podejmujecie, i odważni w waszych inicjatywach, byście mogli wносить swój wkład w budowę „cywilizacji miłości”. [...] Miłość jest jedyną siłą zdolną zmienić życie człowieka i całą ludzkość, sprawiając, że będą owocne relacje pomiędzy mężczyznami i kobietami, bogatymi i ubogimi oraz między kulturami i cywilizacjami.

Benedykt XVI, Orędzie z okazji
XXII Światowego Dnia Młodzieży, 7 I 2007 (fragment)

PYTANIA I ZADANIA

1. Przeczytaj tekst *Siedem nawyków przegranego nastolatka* i powiedz, jakie mogą być skutki przestrzegania wymienionych zasad. Pamiętaj, że mają wydzwięk ► **ironiczny**, przeformułuj te zasady pozytywnie i zapisz w zeszycie (np. – Nawyk 5: Najpierw uważnie słuchaj, potem mów).
2. Scharakteryzuj „przegranego nastolatka” i osobę stosującą się do zasad sformułowanych przez ciebie. Która z tych osób ma większą szansę na bycie szczęśliwą? Czyje życie w świetle fragmentu Listu św. Pawła do Galatów uważasz za owocne? Odpowiedź uzasadnij.
3. Które z cech bohaterki tekstu *Cioteczka* robią na tobie największe wrażenie? Wykaż, że przykład sługi Bożej Hanny Chrzanowskiej dowodzi, iż człowiek w każdej sytuacji może być kowalem własnego losu i zarazem twórcą historii.
4. Na podstawie orędzia papieża Benedykta XVI wypisz w dwóch kolumnach, co można osiągnąć – rozwijając swoje talenty – dla siebie, a co dla innych. Oceń owocność tych osiągnięć dla życia własnego i innych ludzi. Jak rozumiesz tytuł katechezy?

ZADANIE DODATKOWE

Przypomnij sobie sytuację, kiedy doświadczyłeś dobra od drugiego człowieka. Zredaguj podziękowanie za to wydarzenie. Opisz je krótko, nazwij swoje uczucia i sprecyzuj, za co dziękujesz. Jak to dobro zaowocowało w tobie?

Jak sądzisz?



Czy małe dziecko albo człowiek sparaliżowany bądź niepełnosprawny umysłowo może być twórczy?

Refleksja i modlitwa



Tak często zapominamy, że Duch Święty jest z nami i wspiera nas swoją mocą. Tak często gasimy Go, zamykamy się na Jego natchnienia, nawet przeszkadzamy Mu. Wydaje nam się, że poradzimy sobie sami. Jest w nas więcej z ducha tego świata niż z Ducha Świętego. Co musimy zmienić, żeby nasze życie stało się owocne?

Słowo Chrystusa, naznacz mnie!
Cierpliwości Chrystusa, unos mnie!
Mocy Chrystusa, wesprzyj mnie!
Dłonie Chrystusa, pochwyćcie mnie!
Radości Chrystusa, zbaw mnie!
Tchnienie Chrystusa, ożyw mnie!
Duchu Chrystusa, napełnij mnie!
Miłości Chrystusa, przeniknij mnie!

Helmut Kratzl, *Modlitwa serca*

Jeśli chcesz...



Zapisz w zeszycie *Myśli* owoce mocy Ducha Świętego (patrz *Masz wiadomość!*). Przemyśl, czy dostrzegasz je w swoim życiu. Podejmij konkretne postanowienia, które pomogą ci w ich osiągnięciu (np. Będę milczał, gdy tata zaczyna zrzędzić; Zapytam babcię, w czym jej pomóc). Módl się codziennie o każdy z owoców Ducha Świętego.

SŁOWNIK

- **nawyk** – czynność, którą wykonujemy często, choć zwykle nieświadomie, automatycznie
- **Fundacja Rockefellera** – zał. w 1913 r. instytucja wspierająca rozwój nauki, zwłaszcza specjalności służących ochronie zdrowia i środowiska, poprawie wyżywienia i stosunków międzyludzkich
- **ironiczny** – złośliwy i zarazem pozornie aprobujący, nacechowany drwiną, uszczypliwym

Masz wiadomość!



- Dzięki mocy Ducha Świętego dzieci Boże mogą przynosić owoce, którymi są: miłość, radość, pokój, cierpliwość,
- uprzejmość, dobroć, wspaniałomyślność, łaskawość, wierność, skromność, wstrzemięźliwość, czystość (por. KKK 1832).
- Owocem życia chrześcijańskiego jest wzrost w miłości i w dawaniu świadectwa.
- Bierzmowanie czyni nas świadkami Chrystusa i udziela specjalnej mocy Ducha Świętego do szerzenia i obrony wiary słowem i czynem, do mężnego wyznawania imienia Chrystusa oraz do tego, by nigdy nie wstydzić się Krzyża.
- Najmniejszy czyn spełniony z miłości przynosi dobro wszystkim (por. KKK 953).

19

Pragnienie Boga

Coś więcej

W naturze człowieka leży, że szuka Boga, dąży do prawdy i szczęścia. Właśnie pragnienie Boga, które zostało w nas zaszczerpione przez Niego samego, nazywamy religią.

We wszystkim, co istnieje, jest coś więcej aniżeli to, co się widzi. Dlatego też każda religia kryje w sobie dążenie do ukazania tego, co niewyobrażalne, i wyrażenia rzeczywistości niepojętej. Religia nie zaczyna się dopiero wtedy, gdy ludzie mają jakieś wyobrażenia o Bogu czy bogach. Ona rodzi się już wówczas, gdy potrafią rozróżnić między tym, co powszednie, zwyczajne i codzienne, a tym, co niezwykle, uroczyste, święte. I gdy temu, co święte, zaczynają oddawać cześć.

Każdy człowiek jest otwarty na dobro, piękno i prawdę. Słyszcy w swoim wnętrzu głos sumienia, który skłania go ku temu, co dobre, i ostrzega przed złem. Ten, kto podąża za tym śladem, znajdzie Boga.

na podstawie: ks. Tomáš Halík, *Przenikanie światów. Z życia pięciu wielkich religii*; YOUCAT 3, 4.

Jak zdefiniować religię

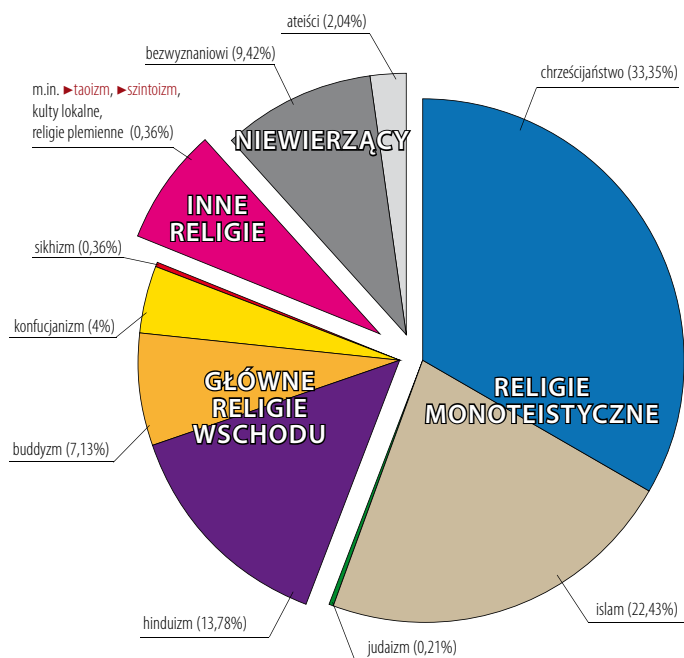
Religia jest nieodłączna od życia człowieka, bo wyraża jego tęsknotę za Bogiem. Wpisana od początku w ludzkie dzieje, pełni w nich ważną rolę. Określa relacje człowieka z Bogiem, buduje wspólnotę, uczy wrażliwości na piękno i dobro. Występuje w rozmaitych formach, dlatego trudno ją jednoznacznie zdefiniować.

Jedną z definicji religii uwzględnia fakt, że każda religia jest zjawiskiem społeczno-kulturowym. Według tej definicji religia obejmuje:

1. system głoszonych i uznawanych przez pewną grupę prawd dotyczących m.in. świętości, świata, człowieka;
2. sposób nawiązywania i utrzymywania relacji z bóstwem – uświęcanie się;
3. zespół norm postępowania;
4. instytucję, która określa, strzeże oraz przekazuje doktrynę i moralność, sprawuje kult i nawołuje do uświęcenia się.

na podstawie: ks. Kazimierz Bukowski, *Religie świata wobec chrześcijaństwa* i Eugeniusz Sakowicz, *Religioznawstwo*

Religie świata



Dane z 2009 r.

Hinduizm. Obejmuje wielką grupę spokrewnionych ze sobą religii, które wykształciły się ok. IV w. na Półwyspie Indyjskim. Swymi korzeniami sięga starożytności. Jest narodową religią Indii. Nie ma konkretnego, historycznego założyciela. Symbolem hinduizmu jest „om”, znak trzech najważniejszych bóstw: Brahmy (stworzyciela), Wisznu (opiekuna) i Siwy (niszczyciela). Bóstwa te występują w swych licznych wcieleniach, „awatarach”. Podstawowe święte księgi hinduizmu to Wedy, Brahmany i Upaniszady; inne to np. Mahabharata, Ramajana, Bhagawadgita. Księgi święte zawierają doktrynę hinduizmu, modlitwy do bóstw, wskazówki dotyczące obrzędów i składania ofiar, formuły magiczne, zaklęcia, zbiory legend, np. o początku świata, opisy świętych miejsc. Hinduści pielęgnują kult przodków, oddają cześć bóstwom i demonom, zwierzętom (np. krowom, węzom) oraz mocom drzemającym w świętych górach, rzekach (np. Ganges), kamieniach i drzewach.

Głoszą naukę o cyklicznym powstawaniu i zagładzie świata, wierzą w reinkarnację, czyli ponowne narodziny w ciągu następujących po sobie wcieleń, oraz prawo karmana. Karman to skutek popełnionego czynu, od którego zależy przyszłość człowieka: jeśli czynił dobro, wcieli się w bogatego człowieka wyższej kasty, jeśli zło – w człowieka niższej kasty, w zwierzę pociągowe albo w roślinę. Wyznawca hinduizmu poprzez kontemplację stworzenia sam odkrywa najważniejszą prawdę hinduizmu, czyli wiedzę o Brahmanie – bezosobowym absolutie, duchu wszechświata, który przenika wszystkie rzeczy i istoty. Zbawienie polega na wyrwaniu się dzięki medytacji z kręgu kolejnych narodzin. Do zbawienia prowadzą dwie drogi: wyrzeczenie się świata i służba Krysznie, który jest wcieleniem boga Wisznu. Kiedy człowiek po-



Śiwa – indyjskie bóstwo

znaje uludę świata, wyzwala się od błędów i nieszczęść i staje się bezosobową istotą boską, Brahmanem; rozplywa się w bóstwie.

Buddyzm. Przez część uczonych uważany raczej za system filozoficzno-etyczny niż religijny. Wywodzi się z hinduizmu, a jego nazwa pochodzi od przydomka Oświecony, Przebudzony (w językach hinduskich *budda*), który nadano założycielowi tego systemu religijnego. Był nim Siddharta Gautama (ok. 560-483 p.n.e.), syn królewski z niewielkiego państewka na granicy indyjsko-nepalskiej. Doznał on oświecenia – odkrył według tradycji buddyjskiej wiedzę o własnym przeszłym życiu oraz o narodzinach i śmierci wszystkich istot żyjących. Poznał także sposób przezwyciężenia niewiedzy i pragnień, który wyzwala od cierpienia i reinkarnacji. Podstawą buddyzmu są cztery prawdy: o istnieniu cierpienia (cierpimy z powodu swej przemijalności), jego powstawaniu (źródłem cierpienia są pragnienia), usunięciu cierpienia (przez wyzbycie się pożądań i pragnień) i drodze do tego celu (m.in. przez właściwe poznanie, mowę, postępowanie, zmianę życia, zatopienie się w sobie). Po śmierci Buddy uczniowie spisali jego naukę w licznych księgach. W buddyzmie nie ma bogów, składania ofiar i kapłanów. Człowiek samodzielnie przemierza drogę do doskonalenia się i wyzwolenia. Żadnemu buddyście nie wolno: zabijać żywych istot, kłamać, kraść, współżyć płciowo w sposób niedozwolony, używać napojów odurzających. Do podstawowych cnót buddyjskich zalicza się życzliwość, współczucie, radość i spokój (równowagę ducha).

W IV w. p.n.e. buddyzm podzielił się na dwa nurty: *hinajanę* („mały wóz”: Budda jest tu wzorem doskonałości, a nirwanę, czyli wyzwolenie mogą osiągnąć jedynie mnisi) oraz *mahajanę*

CHRZEŚCIJAŃSTWO A HINDUIZM	
hinduizm	chrześcijaństwo
brak osobowego Boga	Bóg osobowy
wszechświat ma naturę boską, jest przeniknięty Brahmanem – duchem	świat jest materialny, nieśmiertelną duszę ma tylko człowiek
wiara w reinkarnację – kolejne wcielenia	niewypowtarzalność każdej osoby ludzkiej, prawda o końcu świata i sądzie ostatecznym
zło i dobro są odwieczne i ze sobą tożsame	pełnia dobra istnieje w Bogu; zło to brak dobra; zło jest skutkiem złego wyboru szatana i ludzi, obdarzonych przez Boga wolną wolą; są oni zależni od Boga
brak przykazań; hinduista postępuje według praw natury	prawo natury jest podporządkowane prawu łaski, Ducha; istnieje zespół norm objawionych przez Boga – Dekalog; grzech jest przekroczeniem prawa Bożego
hinduista zbawia się sam, ewentualnie przy pomocy mistrzów, guru czy joginów, na drodze ascezy	chrześcijanin jest zbawiony przez Jezusa: Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie; Bóg pomaga człowiekowi przez sakramenty
mozaika poglądów i wierzeń często sprzecznych ze sobą; brak organizacji religijnej	Kościół, czyli hierarchiczna wspólnota przekazująca Tradycję, która jest źródłem wiary i moralności
brak historycznego założyciela	Jezus z Nazaretu – postać historyczna
hinduizm uznaje praktyki magiczne	magia sprzeczna z chrześcijaństwem; człowiek niczym nie może zmusić Boga do konkretnego działania
system kastowy opiera się na nierówności społecznej i niesprawiedliwości	podkreśla godność każdego człowieka jako stworzonego przez Boga na Jego obraz i podobieństwo; praktykowanie przykazania miłości bliźniego; wezwanie do sprawiedliwości i miłosierdzia

(„wielki wóz”: wzorem dla człowieka są bohaterowie-*bodhisattwowie*, którzy pomagają osiągnąć wyzwolenie; każdy może osiągnąć nirwanę). Buddyzm nieustannie przyjmował idee z innych systemów religijnych, dlatego jest niejednolity, a w ciągu dziejów wyłoniły się z niego liczne szkoły. Buddyści otaczają kultem symbole, relikwie i posągi Buddy, część z nich czci też bodhisattwów. Kultuwują pielgrzymki, głównie do miejsc związanych z życiem Buddy.

Dziś buddyzm jest wypierany w licznych krajach Azji przez islam, za to rozproszczył się w Europie, gdzie powstało wiele ośrodków tybetańsko-buddyjskich. Stanowi duże wyzwanie dla chrześcijan, którzy nie znając bogactwa duchowej tradycji własnej religii, fascynują się technikami medytacyjnymi buddyzmu.



Budda



Mnisi buddyjscy

BUDDYZM A CHRZEŚCIJAŃSTWO	
buddyzm	chrześcijaństwo
nie ma Boga, czyli istoty absolutnej, wszechmocnego i wszechwiedzącego stwórcy świata (dlatego Jan Paweł II nazwał buddyzm systemem ateistycznym)	istnieje Bóg osobowy, miłosierny, opiekujący się człowiekiem; człowiek jest związany z jedynym Bogiem
człowiek może o własnych siłach osiągnąć najwyższe szczęście – nirwanę; wszystko jest podporządkowane temu celowi	szczęście wieczne, czyli zbawienie, jest darem Boga; do jego osiągnięcia jest niezbędna łaska
prawo karmana (patrz: tekst <i>Hinduizm</i>)	każdy człowiek jest jedyny, niepowtarzalny; żyje od poczęcia do śmierci, po śmierci oczekuje zmartwychwstania
wszystko, co istnieje, zmienia się nieustannie; wyjątkiem są prawa świata, pusta przestrzeń i nirwana	dzieje zmierzają do swego wypełnienia na końcu czasów; światem rządzą prawa natury dane przez Stwórcę
wiara w przejściowe niebo (raj) i piekło	niebo i piekło to rzeczywistości ostateczne
wyrzeczenie się świata nie polega na ascezie, lecz odpowiednim usposobieniu wewnętrznym, które buddyśta uzyskuje przez etyczną dyscyplinę i sztukę medytacji	asceza chrześcijańska ma na celu zdobycie wewnętrznej wolności potrzebnej do miłości Boga i ludzi
wzorem doskonałości jest Budda, <i>arhata</i> (dąży do zniszczenia w sobie wszelkich pragnień, jest skoncentrowany na sobie, egocentryczny) lub <i>bodhisattwa</i> (sam osiągnął oświecenie, ale kierowany współczuciem dla nieoświeconych rezygnuje z nirwany, by im pomagać)	chrześcijanin jest wezwany do naśladowania Jezusa, który z miłości do ludzi ponosi ofiarę życia

buddyzm	chrześcijaństwo
Budda nie jest zbawicielem	Jezus Chrystus jest Odkupicielem człowieka, nawiązuje z nim osobową więź
Budda nie objawia prawdy, ale ją odkrywa i o własnych siłach osiąga zbawienie; buddysta zbawia się przez skupienie się na sobie	zbawienie jest możliwe tylko dzięki ofierze Chrystusa; chrześcijanin dąży do zbawienia przez wiarę i naśladowanie Jezusa
buddyśta dąży do postawy obojętności wobec świata, co wynika z pesymistycznego spojrzenia na życie i świat jako miejsca cierpienia	chrześcijaństwo głosi radość życia i dobro stworzenia oraz popiera twórczy udział ludzi w przemianach świata, choć nie wiąże z nim ostatecznej nadziei na zbawienie
cierpienie nie ma sensu, jest źródłem nieszczęścia	bezsensownemu cierpieniu, które jest skutkiem grzechu, Jezus nadał sens zbawczy; cierpienie może się stać drogą do zbawienia
człowiek ma się wyzwolić zarówno od dobra, jak i zła	należy walczyć ze złem, które jest grzechem, i czynić dobro
praktyki magiczne	człowiek prosi Boga i z Nim współpracuje, nie próbuje narzucić Mu swej woli
celem buddyzmu jest zgaśnięcie (<i>nirwana</i>)	celem chrześcijanina jest zjednoczenie teraz i w wieczności z osobowym, kochającym Bogiem
istnieje wiele różnych dróg do absolutu, a prawdę można odrzucić po osiągnięciu celu (relatywizm)	jedynym Zbawicielem jest Jezus Chrystus; za wiarę w Chrystusa chrześcijanie oddają życie

Konfucjanizm. Ta religia narodowa Chin powstała ok. VI w. p.n.e. Do dziś jest systemem religijnym, filozoficznym i społecznym, na którym opiera się życie narodu chińskiego. Została założona przez Konfucjusza, zwanego Mistrzem Kong (ok. 551-479 p.n.e.), reformatora religijnego, który dążył do stworzenia społeczeństwa moralnie prawego. Mistrz Kong kładł główny akcent na etykę w relacjach międzyludzkich. Propagował ideał człowieka szlachetnego, który winien mieć takie cnoty, jak: życzliwość, dobroć, odrzucenie egoizmu, sprawiedliwość, prawość i wierność, przestrzeganie tradycji, mądrość, czyli różnicowanie dobra i zła. Nagrodą jest satysfakcja z dobrze wypełnionego obowiązku. Za uosobienie kosmicznego i moralnego porządku świata oraz za siłę duchową kierującą losami ludzi Konfucjusz uznał starochińskie bóstwo Niebo (*Tien*). Świat rozwija się od jedności do wielości, by w końcu powrócić do jedności, którą tworzą dwa pierwiastki: męski *jang* i żeński *yin*. Wszystko, co istnieje, powstaje z różnych połączeń tych pierwiastków.

Po wiekach pod wpływem taoizmu i buddyzmu wykształcił się ludowy nurt konfucjanizmu. Charakteryzuje go rozbudowany ► **panteon**, obejmujący samą postać Konfucjusza, liczne mityczne i historyczne postaci mędrców, władców, ► **mandarynów** i lekarzy. Zaczęto wierzyć, że bóstwa i demony zamieszkują góry, lasy i zbiorniki wodne. Za potężne istoty uznano jednorożca, żółwia i smoka. Sporządzano wizerunki bogów oraz świętych buddów i bodhisattwów (np. rzeźbę ociężałego grubego Buddy). Do dziś przetrwał kult przodków i lokalnych bóstw (np. boga ogniska domowego, boga bogactwa). Popularne są pielgrzymki do świętych gór oraz obchody świąt, zwłaszcza Nowego Roku.



Posąg Konfucjusza



Świątynia Konfucjusza w Foshan w Chinach

KONFUCJANIZM A CHRZEŚCIJAŃSTWO	
konfucjanizm	chrześcijaństwo
raczej filozofia świecka niż religia	główna prawda wiary mówi o istnieniu Boga kochającego i sprawiedliwego
mało precyzyjny obraz Boga: Niebo (<i>Tien</i>) jest pojmowane jako absolut bez cech osobowych	Bóg osobowy
Konfucjusz jest tylko mędrcem, którego po wielu wiekach uznano za boga	Jezus Chrystus jest Bogiem i człowiekiem
główne obrzędy dotyczące czci zmarłych mają charakter kulturowy, nie religijny	centrum życia religijnego jest Eucharystia i inne sakramenty
brak sprecyzowanych wyobrażeń o życiu po śmierci	nauka o zbawieniu bądź potępieniu konkretnego człowieka
celem jest zdobycie mądrości, aby osiągnąć harmonię i zjednoczyć się z nieosobowymi siłami świata <i>jang</i> i <i>in</i> . Można to osiągnąć własnymi siłami przez praktykowanie etyki lub szukanie oświecenia	człowiek osiąga zbawienie dzięki ofierze Chrystusa, pomocy Boga (łasce) i wierności przykazaniom Bożym

Sikhizm. Religia powstała w Indiach na przełomie XV i XVI w. z połączenia islamu i hinduizmu. Z islamu sikhowie przejęli wiarę w nieposiadającego żadnego wizerunku ani wcieleń Boga o „milionach imion”. Z hinduizmu natomiast pochodzą praktyki medytacyjne, wiara w możliwość uzyskania bezpośredniej łączności z Bogiem poprzez medytację prowadzącą do oświecenia, wiara w reinkarnację i liczne formy kultu. Założycielem sikhizmu jest pierwszy nauczyciel (w sanskrycie „guru”) Nanak Czand (1469-1538). Dążył on do uczynienia ze społeczeństwa wspólnoty ludzi pracujących na rzecz dobra wspólnego. W realiach systemu kastowego głosił braterstwo i równość wszystkich, także kobiet, wobec Boga. Bardzo ważny jest kult pierwszych dziesięciu Guru, którzy według wierzeń byli kolejnymi wcieleńiami Guru Nanaka i mieli bezpośredni kontakt z Bogiem. Za jedenastego Guru uważana jest święta księga sikhów „Sri Guru Granth Sahib”, zwana też Panią Księgą. Sikhowie czczą ją w Złotej Świątyni w Amritsarze, swym najważniejszym miejscu kultu. Przestrzegają szczegółowych zasad moralności, diety i sposobu ubierania się. Zobowiązani są do samodzielnego utrzymywania się z uczciwej pracy, wzajemnego wspierania się i służby dla całej społeczności, gdyż w ten sposób można dotrzeć do Boga. Nie sprawują liturgii, ich życie religijne polega na codziennej lekturze świętej księgi: osobistej, a raz na jakiś czas grupowej.

na podstawie: ks. Krzysztof Kościelniak, *Chrześcijaństwo w spotkaniu z religiami świata*

Religia taka jak inne?

Czy chrześcijaństwo jest tylko jedną spośród wielu religii? Ma ono wiele cech, które pozwalają porównywać je z innymi systemami religijnymi. Ten fakt rodzi niebezpieczeństwo postawy, którą można wyrazić zdaniem: „Wszyscy wierzymy w tego samego Boga” lub: „Wszystkie religie są równe”. Czy to prawda? We wszystkich religiach człowiek szuka Boga, jednak tylko w chrześcijaństwie Bóg znajduje człowieka. Dzieje się tak dzięki Jezusowi Chrystusowi, prawdziwemu Bogu i prawdziwemu człowiekowi. Chrześcijaństwo wyróżnia spośród innych religii to właśnie szczególne znaczenie Jezusa Chrystusa.

Żywy Jezus Chrystus jest jedynym pośrednikiem zbawienia między Bogiem a ludźmi, jest Zbawicielem wszystkich bez wyjątku. Wielkość i wyjątkowość chrześcijaństwa nie polega jednak tylko na wielkości i wyjątkowości nauki Chrystusa, lecz na wielkości Jego Osoby jako wcielonego Boga. Bycie chrześcijaninem nie oznacza tylko sposobu życia czy wyznawania światopoglądu, określanego jako „chrześcijański”. Nie ogranicza się też do przynależności do organizacji nazywanej się „Kościołem”. Chrześcijaństwo to przede wszystkim pozostawanie w osobistej relacji z Jezusem z Nazaretu i podążanie drogą życiową, która jest Jego naśladowaniem.

na podstawie: Hans Waldenfels, *Jezus Chrystus i religie*

KOŚCIÓŁ KATOLICKI A INNE RELIGIE

► Kościół katolicki wierzy, że wszyscy ludzie, ze wszystkich kultur i tradycji, zostali zbawieni przez Jezusa Chrystusa. Wszyscy są powołani do wspólnoty ludu Bożego: chrześcijanie, wyznawcy innych religii, w tym Żydzi, muzułmanie, budyści, hinduiści, a także osoby niewierzące, o ile szczerze szukają Boga i postępują zgodnie z nakazami sumienia.

► Kościół katolicki uznaje, że „nasiona” Bożego Słowa – Chrystusa są obecne wszędzie tam, gdzie ludzie szczerze szukają prawdy i dobra. Nie odrzuca nic z tego, co w innych religiach jest prawdziwe i święte. Duch Święty pozwala, by religie były drogami zbawienia dla tych, którzy „nie z własnej winy” nie uznają Chrystusa i Kościoła.

► Kościół katolicki podejmuje dialog z innymi religiami. Celem dialogu międzyreligijnego jest wzajemne poznanie, wyrażenie szacunku, wspólne rozwiązywanie problemów współczesnego świata, a także działanie na rzecz pokoju, sprawiedliwości społecznej, walki z nędzą i chorobami. O konieczności tego dialogu świadczył wielokrotnie bł. Jan Paweł II, który spotykał się z wyznawcami różnych religii, na przykład w Asyżu w 1986 r. Te inicjatywy podejmuje także papież Benedykt XVI.



Papież o dialogu międzyreligijnym

W obecnej sytuacji ludzkości dialog religii jest niezbędnym warunkiem pokoju na świecie, a zatem jest obowiązkiem chrześcijan, jak również innych wspólnot religijnych. Ten dialog religii ma różne wymiary. Będzie on przede wszystkim dialogiem życia, dialogiem praktycznego dzielenia się. [...] Chodzi o konkretne problemy współżycia i wspólnej odpowiedzialności za społeczeństwo, za państwo, za ludzkość. Trzeba się nauczyć akceptowania drugiego w jego byciu i myśleniu w odmienny sposób.

Ogólnie za dwie fundamentalne reguły istoty dialogu międzyreligijnego uważa się dzisiaj:

1. Dialog nie dąży do nawrócenia, ale do zrozumienia. Różni się w tym od ewangelizacji, od misji.
2. Zatem, w tym dialogu, obydwie strony świadomie zachowują swoją tożsamość, której w dialogu nie kwestionują ani względem siebie, ani też względem innych.

Benedykt XVI, Przemówienie podczas spotkania z kardynałami oraz pracownikami Kurii Rzymskiej i Gubernatoratu, Watykan, 21 grudnia 2012 (fragmenty)



Dzień Refleksji, Dialogu i Modlitwy o Pokój i Sprawiedliwość na Świecie „Pielgrzymi prawdy, pielgrzymi pokoju” odbył się 27 października w Asyżu z inicjatywy Benedykta XVI. Na jego zaproszenie do miasta św. Franciszka przybyło 300 delegatów z 31 Kościołów chrześcijańskich i 12 religii świata. Po raz pierwszy na tego typu spotkanie zaproszono nie tylko przedstawicieli religii, ale też agnostyków, otwartych na dialog z wierzącymi



Bóg [...] pragnie, by wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy. Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, który wydał samego siebie na okup za wszystkich jako świadectwo we właściwym czasie.

Pierwszy List do Tymoteusza 2, 4-6

PYTANIA I ZADANIA

1. Na podstawie tekstu *Coś więcej* wyjaśnij znaczenie zdania św. Augustyna: „Stworzyłeś nas dla siebie i niespokojne jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Tobie”. W jaki sposób współczesny człowiek zaspokaja pragnienie serca dane przez Stwórcę?
2. Które z poszczególnych punktów definicji religii z tekstu *Jak zdefiniować religię* mówią: a) o kulcie; b) o strukturze organizacyjnej (funkcjach kapłanów, kaznodziejów, proroków i teologów); c) o doktrynie; d) o moralności i związanej z nią obyczajowości?
3. Przeczytaj informacje o wybranej religii (hinduizm, buddyzm, konfucjanizm, sikhizm) i prześledź różnice między nią a chrześcijaństwem. Uzasadnij, że chrześcijaństwo jest religią wyjątkową. Skorzystaj z tekstu *Religia taka jak inne?* oraz fragmentu Listu do Tymoteusza.
4. Streść w trzech zdaniach informacje zawarte w diagramie *Kościół katolicki a inne religie*.
5. Dlaczego współczesnemu światu jest potrzebny dialog międzyreligijny? Wymień jego zasady. Co w tym dialogu jest najważniejsze? Dlaczego wyznawcy różnych religii powinni okazywać sobie szacunek? Skorzystaj z tekstu *Papież o dialogu międzyreligijnym* i z *Masz wiadomość!*
6. Który z czynników wymienionych niżej stanowi obecnie, twoim zdaniem, największe zagrożenie dla religijnego życia człowieka? Dlaczego? Czy widzisz jeszcze inne niebezpieczeństwa dla religii? Jak możesz się im przeciwstawiać w swoim życiu?

zanik wrażliwości religijnej • obojętność religijna • narzucanie przez prawo państwowe niektórych krajów obyczajów świeckich • konsumpcyjny styl życia • magia • kult bożków – władzy, sławy, sukcesu, pieniędzy • ateizm • wpływ mediów • brak przekazu tradycji religijnych w życiu rodzinnym • przesładowania w niektórych państwach wyznaniowych • odrzucenie wartości ludzkich i uznanie życia za bezsensowne

ZADANIE DODATKOWE

Poszukaj danych na temat religii dominujących w poszczególnych regionach świata i opracuj na ich podstawie mapę.

Jak sądzisz?



Czy poznawanie przez chrześcijanina innych religii jest zagrożeniem dla jego wiary?

Refleksja i modlitwa



Czy szukasz Boga we wszystkim, co cię spotyka, w ludziach i zdarzeniach? Pielęgnuj swoją więź z Nim, nasłuchuj Go w modlitwie, oddawaj Mu bezinteresownie swój czas i uwagę.

Pomódl się słowami bł. Jana Pawła II:

Miłosierny Boże, nieskory do gniewu i wielki w miłości, Ojcze, Synu i Duchu Święty, bądź dla nas wszystkich, dla Kościoła świętego, dla ludzi, których on miłuje, błogosławieństwem i pokojem teraz i przez wszystkie dni.

bł. Jan Paweł II, Dzień Modlitwy o Pokój, Asyż, 24 stycznia 2002 r.

Jeśli chcesz...



Gdy szukamy pokoju serca, spotykamy Jezusa, który prowadzi nas do Ojca. Napisz w swoim zeszycie *Myśli*, w jakich dziedzinach swojego życia idziesz za Jezusem, a w jakich jeszcze Go nie słuchasz. Co ci w tym przeszkadza? Podejmij postanowienie, którego wypełnianie pomoże ci zmienić swój styl życia i myślenia na bardziej religijny. Na początek wystarczy mały krok.

SŁOWNIK

- ▶ **kasta** – w hinduizmie stan społeczny i religijny, zależny od urodzenia; przyporządkowanie do określonej grupy społecznej
- ▶ **taoizm** – chiń. „właściwa droga”, system wierzeń religijnych i przekonań filozoficznych, który razem z konfucjanizmem i buddyzmem przyczynił się do ukształtowania chińskiej historii i kultury
- ▶ **szintoizm** – narodowa religia Japonii, wyrosła na podłożu tradycyjnych wierzeń, m.in. politeizmu oraz kultu przodków i cesarza
- ▶ **panteon** – tu: ogół bóstw w danym systemie religijnym politeistycznym
- ▶ **mandaryn** – wyższy dostojnik w dawnych Chinach

Masz wiadomość!



! • Wszyscy ludzie [...] obowiązani są szukać prawdy, zwłaszcza w sprawach dotyczących Boga i Jego Kościoła, a po-
 • znawszy ją, przyjąć i zachowywać. Obowiązek ten [...] nie jest sprzeczny ze „szczerym szacunkiem” dla różnych religii, które „nierozadko [...] odbijają promień owej Prawdy, oświecającej wszystkich ludzi” (KKK 2104).

• Chrześcijanie wobec ludzi, którzy trwają w błędzie albo w niewiedzy co do spraw wiary, mają postępować z miłością, rozróżnością i cierpliwością. Ich obowiązkiem jest szanowanie i pobudzanie w każdym człowieku umiłowania prawdy i dobra (por. KKK 2104-2105).

• Religia chrześcijańska jest nie tylko zbiorem prawd wiary, ale przede wszystkim sposobem życia i myślenia, wynikającym z wiary. Wiara zaś to więź z Bogiem, oparta na codziennej decyzji życia z Nim i na postępowaniu zgodnym z wolą Bożą.

Przebranie diabła

Szatan często wydaje się istotą prymitywną, a przecież jest inteligentny. Po prostu ukrywa się za swoim własnym obrazem. Przybiera ► **groteskowy** wygląd, bo dzięki temu w oczach ludzi uważających się za nowoczesnych może uchodzić za nieszkodliwego. Jeśli bowiem diabeł jest ukazywany w postaci czerwonego demona z widłami w ręce lub ogoniastego ► **fauna** o koziej bródce z ludowych baśni, to kto jeszcze będzie chciał w niego wierzyć? „Czy w ogóle warto zwracać sobie głowę tymi bzdurami z zamierzonych czasów?” – myśli sobie wielu.

na podstawie: Denis de Rougemont, *Udział diabła*



Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy pościł już czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poczuł w końcu głód. Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: „Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem”. Lecz On mu odparł: „Napisane jest: *Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych*”.

Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczytce narożnika świątyni i rzekł Mu: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: *Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień*”. Odrzekł mu Jezus: „Ale napisane jest także: *Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego*”.

Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepychy i rzekł do Niego: „Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon”. Na to odrzekł mu Jezus: „Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: *Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz*”.

Ewangelia według św. Mateusza 4, 1-10



Alexander Bida, *Kuszenie Jezusa na pustyni, 1875*

Sidla

W któreś popołudnie włóczyłem się z dwoma kolegami z sąsiedztwa po parku. W pewnym momencie podszedł do nas Kanciarz. Był od nas starszy, silny i brutalny. Siedliśmy razem na murku. Chłopaki zaczęli przechwalać się najrozmaitszymi wyczynami, używając przy tym wulgarnych słów. Wreszcie i ja zacząłem opowiadać. Wymyśliłem historię, czyniąc się jej bohaterem. Z pobliskiego prywatnego sklepu, opowiadałem, ukradłem niejedno piwo. Gdy ludzie pytali o coś właściciela, dyskretnie brałem butelkę z półki i chowałem pod kurtkę. Puściłem w dół fantazji, a chłopacy słuchali z podziwem i zazdrością. Gdy skończyłem, Kanciarz przeszył mnie spojrzeniem i zapytał z pogroźką w głosie:

- To prawda?
- No wiesz? – odpowiedziałem. – Przysięgam!

Potem ruszyliśmy w stronę rynku. Koledzy skręcili do domu i znalazłem się z Kanciarzem sam. Wtedy nagle stanął i chwycił mnie za ramię:

- Wiesz, do kogo należy ten sklep?
- Nie, nie wiem. Nie znam gościa.

Kanciarz przyciągnął mnie do siebie. Miał złe oczy, a twarz jego pełna była okrucieństwa i przemocy.

– No to, chłopcze, ja ci coś powiem. Wiem, że właściciel obiecał dwie stowy temu, kto mu wskaże złodzieja... Daj mi te dwie stowy i wszystko będzie w porządku.

Dwieście złotych! Była to dla mnie suma nieosiągalna.

– Ależ ja nic nie mam.

– Forsy u was w domu dość. Czekał jutro po szkole. I mówię ci: jak nie przyniesiesz...

Musiałem coś zrobić. Wieczorem rozbiłem skarbonkę, do której młodszy brat wrzucał drobne z nadzieją, że uzbiera na nowego laptopa. To była kradzież. Czulem, że się staczam, ale odwrotu już nie było.

Kanciarz dostrzegł mnie z daleka.

– Masz? – zapytał chłodno.

Wyjąłem ukradzione monety. Niewiele tego było. Zliczył je szybko.

– Myślałem, że jesteś bardziej rozgarnięty. Weź sobie te twoje groszaki. No bierz! Tamten, wiesz, właściciel sklepu, on zapłaci. Może nawet więcej niż dwie stowy.

- Nie mam więcej! – krzyknąłem rozpaczliwie.
- Trudno... Ale masz przecież niezłą komórkę!
- No coś ty... Co ja powiem rodzicom...

Kiedy tylko wyjąłem komórkę z kieszeni, Kanciarz ją porwał i zaczął się nią bawić.

– A to już twoja sprawa. Mogłeś zgubić. Ale to i tak nie wystarczy. Pojutrze po południu zagwizdę na ciebie pod oknem i wtedy załatwimy to do końca.

Gwizd Kanciarza słyszałem odtąd często. Pieniądze miałem rzadko i to niewiele, dziesięć lub dwadzieścia złotych skradzionych z portmonetki mamy. Ponieważ wielokrotnie stawałem przed

tym moim diabłem bez pieniędzy, zaczął mnie dręczyć i wysługiwać się mną. Kazał mi dla siebie pracować. Albo też zmuszał, bym przyczepiał kawałek papieru do płaszcza przechodnia.

Wybawienie z rąk Kanciarza nadeszło z całkiem niespodziewanej strony...



Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: „Gdzie jesteś?”. On odpowiedział: „Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się”. Rzekł Bóg: „Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść?”. Mężczyzna odpowiedział: „Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem”. Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: „Dlaczego to uczyniłaś?”. Niewiasta odpowiedziała: „Wąż mnie zwiódł i zjadłam”.

Księga Rodzaju 3, 9-13

Pan zapytał Kaina: „Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? Przecież, gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować”.

Księga Rodzaju 4, 6-7

PYTANIA I ZADANIA

1. Przeczytaj tekst *Przebranie diabła* i przyjrzyj się reprodukcjom obrazów szatana (Hans Memling, *Piekiło*, 1845, Pracownia „Na Brackiej”, *Rokita* oraz ilustracja na s. 76). Opisz sposób, w jaki artyści przedstawili diabła. Czemu służy takie malarskie ujęcie?



2. Przeczytaj fragment Ewangelii według św. Mateusza i odpowiedz na pytania dotyczące interpretacji pokus Jezusa.

Pokusa I. *Kamień zamieniony w chleb byłby czymś dobrym. Żle jest jednak, gdy chleb zastania Boga.*

Jakie „dobra ziemskie”, same w sobie wartościowe, człowiek często stawia w swoim życiu na miejscu Boga?

Pokusa II. *Człowiek ma prawo panować nad naturą przez zdobycze nauki i techniki.*

Co się dzieje, gdy człowiek, wykorzystując zdobycze nauki, stawia siebie na miejscu Boga? Jakie zagrożenia niosą zdobycze naukowe w rękach ludzi nieodpowiedzialnych?

Pokusa III. *Prawowita i odpowiedzialna władza jest czymś dobrym. Ale szatan kusi człowieka propozycją podzielenia się z nim swoim panowaniem na ziemi.*

Jakim pokusom dotyczącym władzy i znaczenia ulegają ludzie?

3. Wezwanie modlitwy *Ojcze nasz*: „Nie wódź nas na pokuszenie”, w dokładnym tłumaczeniu znaczy: „Nie daj, abyśmy ulegli pokusie”. Jak to tłumaczenie zmienia pojmowanie Boga i odpowiedzialności człowieka za swoje czyny.

4. Jakie wrażenie wywarła na tobie historia bohatera opowiadania *Sidla*? Kto był sprawcą jego upadku i nieszczęścia: jego dręczyciel czy on sam?

5. Przeczytaj fragmenty Księgi Rodzaju opowiadające o grzechu pierworodnym Adama i Ewy oraz zbrodni Kaina. Kto w świetle rozmowy Boga z ludźmi jest odpowiedzialny za grzech?

ZADANIE DODATKOWE

Wymyśl zakończenie opowiadania *Sidla*, w którym ktoś przychodzi z pomocą bohaterowi i pomaga rozwiązać jego problem.

Jak sądzisz?



Dlaczego młodzież lubi oglądać horrory i słuchać opowieści o egzorcyzmach?

Refleksja i modlitwa



Człowiek winien uświadomić sobie, że nieustannie przechodzi między dobrem a złem: niejednokrotnie dobre rzeczy służą do złych celów. Bo pokusa to nic innego jak chęć wykorzystania do zła tego, z czego człowiek może i powinien czynić dobry użytek.

na podstawie: bł. Jan Paweł II, Homilia, 11 III 1984

Czasem wydaje się, że dobro nie ma szans, bo świat jest zły, a ciebie nie stać na czynienie dobra. Jednak nie rezygnuj i nie bój się. Jezus mówi: „Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę! Jam zwyciężył świat” (J 16, 33b). Zaufaj Mu.

Jezu, ufam Tobie.

Jeśli chcesz...



Pomódl się za tych, którzy doświadczają ciemności i pokusy poddania się złu. Pamiętaj, że jest to walka o dobro, a największym wrogiem człowieka jest jego własny grzech. „Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska” (Rz 5, 20b).

SŁOWNIK

- **faun** – tu: rozpustny bożek leśny, wyobrażany w postaci brodatego mężczyzny z koźlimi rogami i kopytami
- **groteskowy** – przejawskawiony, dziwaczny, karykaturalny, śmieszny

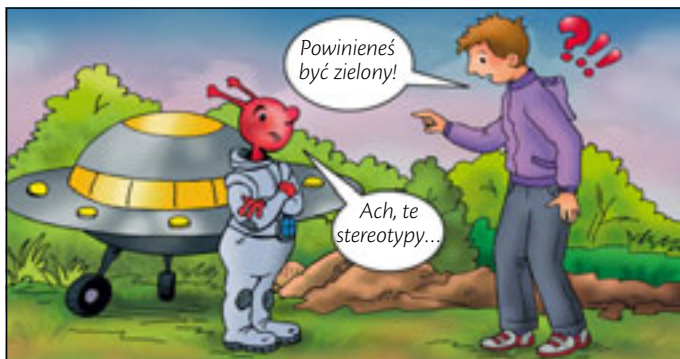
Masz wiadomość!



! • Pismo Święte i Tradycja Kościoła nauczają, że szatan i inne złe duchy zostały stworzone przez Boga jako dobre z natury. Same uczyniły się złymi, ponieważ z wolnego i nieodwołalnego wyboru odrzuciły Boga i Jego Królestwo. W ten sposób zapoczątkowały piekiło.

• Złe duchy usiłują przyłączyć człowieka do swego buntu przeciw Bogu, lecz Bóg przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa odnosi zwycięstwo nad Złym (Kompedium KKK 74).

37 W obliczu różnorodności



menty wspólne, jak i istotne różnice między katolikami i wiernymi niekatolickich Kościołów chrześcijańskich.

Nie można dążyć do jedności za cenę rezygnacji z prawdy, że Kościół Chrystusowy trwa w pełni w Kościele katolickim.

Ekumeniczna postawa polega na szacunku dla członków innych Kościołów chrześcijańskich i dążeniu do zjednoczenia z nimi poprzez coraz głębsze poznawanie prawdy o Kościele w świetle Pisma Świętego i najstarszej tradycji. Niezbędny jest też rozwój tzw. ekumenizmu duchowego polegającego na nawróceniu serca, odnowie życia i modlitwie o jedność.

na podstawie: ks. Władysław Łydka, *Ekumenizm*



Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśliby miał ktoś zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy! Na to zaś wszystko [przywdziejcie] miłość, która jest spoiwem doskonałości.

List św. Pawła do Kolosan 3, 13-14

Wobec braci odłączonych

Chociaż [...] Kościół katolicki został wzbogacony wszelką prawdą objawioną przez Boga i wszelkimi środkami łaski, to jednak jego członkowie nie żyją, jak należy, pełną gorliwością stąd wynikającą, wskutek czego oblicze Kościoła zbyt słabo świeci wobec naszych braci odłączonych i wobec całego świata, a wzrost królestwa Bożego ulega opóźnieniu. [...]

Nie można też pomijać faktu, że wszystko, co łaska Ducha Świętego sprawia w braciach odłączonych, może posłużyć również do naszego zbudowania. Nic, co jest szczerze chrześcijańskie, nigdy nie stoi w sprzeczności z prawdziwym dobrem wiary, owszem, zawsze może pomóc do doskonalszego wniknięcia w misterium Chrystusa i Kościoła.

Sobór Watykański II, Dekret o ekumenizmie, 4

Obaj wygramy

Będę szanować twoje prawo do wyboru własnych przekonań i wartości, nawet jeśli będą różnić się od moich.

Kiedy twoje zachowanie będzie utrudniać zaspokojenie moich potrzeb, powiem ci o tym otwarcie i uczciwie, ufając, że postarasz się zmienić to, co jest w nim dla mnie nie do przyjęcia. Ilekroć ty nie będziesz mógł zaakceptować jakiegoś mojego zachowania, chcę, byś mi o tym powiedział otwarcie i uczciwie, żebym mógł je zmienić.

Jeśli dojdzie między nami do konfliktu, szukajmy rozwiązań, które będą do przyjęcia dla nas obu. Niech żaden z nas nie stara się zwyciężyć kosztem drugiego.

Jeśli uda nam się zaspokoić twoje i moje potrzeby, żaden z nas nie przegra. Obaj wygramy.

Wtedy, pozostając ze sobą w relacji, każdy z nas będzie mógł dążyć do stania się takim, jakim zostać jest zdolny.

na podstawie: Thomas Gordon, Noel Burch, *Jak dobrze żyć z ludźmi*

Zasady ekumenizmu

Rozłamy w chrześcijaństwie nastąpiły z winy wszystkich chrześcijan: katolików i niekatolików. Współczesnych członków Kościołów niekatolickich nie można winić za dawne rozłamy i traktować ich jak kiedyś traktowano heretyków czy schizmatyków. Oni są naszymi braćmi, pozostającymi z nami w rzeczywistej, choć niepełnej wspólnoty. Fundamentem tej wspólnoty jest wiara w Chrystusa, chrzest i inne elementy Kościoła Chrystusowego, obecne w ich Kościołach. Trzeba dostrzegać zarówno ele-



35. Europejskie Spotkanie Młodych ekumeniczna Wspólnota z Taizé zorganizowała – na zaproszenie papieża – w Rzymie. Włączone zostało ono w obchody Roku Wiary. 29 grudnia 2012 r. ponad 40 tysięcy młodych katolików, prawosławnych i protestantów zgromadziło się na modlitwie z papieżem Benedyktem XVI na placu Świętego Piotra

Mój mały ekumenizm

Z „żywym” ekumenizmem zetknęłam się w czasie Europejskich Spotkań Młodych i podczas pobytu w wiosce Taizé. Zaprzyjaź-

niłam się tam z ludźmi innych wyznań. Dyskusje z nimi uświadomiły mi, że aby rozmawiać na temat różnic i podobieństw między moim Kościołem a innymi, muszę najpierw dobrze poznać własną religię.

Zadziwiła mnie ogromna otwartość i ciekawość innych osób. Pytano mnie: Po co wam święci? Dlaczego jesteście tak konserwatywni w sprawach antykoncepcji czy celibatu kapłańskiego? Czy nie przeszkadza wam tak rozbudowana hierarchia kościelna i nieomyślność papieża, który w końcu jest tylko człowiekiem? A dlaczego, skoro taką czią darzycie Matkę Bożą, kobiety są przez wasz Kościół dyskryminowane? Starłam się odpowiadać na te pytania, wyjaśniać i prostować niektóre fałszywe poglądy i stereotypy. Uświadamiałam sobie przy tym, jak głęboko jestem zakorzeniona w swojej wierze. Dopiero zetknięcie z ludźmi innych wyznań uświadomiło mi, jak wielkim bogactwem jest mój katolicyzm. Jednocześnie zauważyłam, jak wiele panuje wzajemnej niewiedzy i stereotypów, które są przyczyną sporów czy nieporozumień.

Moje najważniejsze odkrycie dotyczyło jednak tego, że wszyscy wierzymy w jednego Boga i w Jezusa, Jego Syna, wszyscy też czerpiemy z jednej Biblii. Tak naprawdę jesteśmy bardziej braćmi i siostrami w wierze niż przeciwnikami czy konkurencją. Wspólnota Taizé jest miejscem, gdzie można tego doświadczyć.

na podstawie: Barbara Grzyb, *Mój mały ekumenizm*, http://swanna.waw.pl/czytelnia_moj_maly.htm

Wspólne skarby

Od ponad stu lat Kościoły pragną zbliżyć się do siebie, czerpiąc wzajemnie ze swych zasobów. Protestanci zaczęli odkrywać wartości tkwiące w katolicyzmie, takie jak: bardziej żywa liturgia, ► **misteria sakramentalne**, życie monastyczne, miejsce Maryi w życiu Kościoła. Katolicy natomiast uświadomili sobie, co mogą im dać wspólnoty protestanckie: niezbędność Biblii dla żywej wiary, konieczność powrotu do prostoty w stosunkach między członkami Kościoła, wzmocnienie ► **kolegialności** oraz znaczenia świeckich w Kościele. Prawosławni nie znają części dziedzictwa duchowego Kościoła katolickiego, np. nauczania Soboru Trydenckiego, Soboru Watykańskiego I oraz Soboru Watykańskiego II, roli świeckich we wspólnocie kościelnej, znaczenia działalności charytatywno-społecznej. Z kolei my, rzymscy katolicy, możemy bardziej otworzyć się na bogactwo wiary naszych braci na Wschodzie: na intensywne życie mistyczne, bardziej świadome przygotowanie na drugie przyjście Chrystusa, żywy sens modlitwy adoracyjnej, żarliwy kult Ducha Świętego i smartwychwstania, żywą liturgię.

na podstawie: Pierre Pierrard, *Historia Kościoła katolickiego*

PYTANIA I ZADANIA

1. Przeczytaj tekst *Obaj wygramy* i sformułuj w krótkich zdaniach zawarte w nim zasady Porównaj je ze wskazówkami św. Pawła w Liście do Kolosan. Wyciągnij wnioski.
2. Która z reguł dialogu ekumenicznego przedstawionych w tekście *Zasady ekumenizmu* jest, według ciebie, najważniejsza? Uzasadnij odpowiedź.
3. Na podstawie tekstu *Mój mały ekumenizm* sporządź notatkę na temat znaczenia spotkań młodzieży różnych wyznań chrześcijańskich. Co jest konieczne, by poznanie innych Kościołów było możliwe?

4. Na podstawie fragmentu dekretu soborowego *Wobec braci odłączonych* i tekstu *Wspólne skarby* wykaż, że Kościoły chrześcijańskie wzajemnie przyczyniają się do „uchwycenia tajemnicy Chrystusa i Kościoła”.

ZADANIE DODATKOWE

Przygotuj odpowiedzi na pytania, które zadali uczestnicy spotkań w Taizé autorce tekstu *Mój mały ekumenizm*.

Jak sądzisz?



Czy istnieją granice dialogu między ludźmi o różnych poglądach?

Refleksja i modlitwa



Często wydaje się nam, że mieszkamy w wieży Babel. Dialog między ludźmi staje się coraz trudniejszy. Nawet ci, którzy wyznają jedną wiarę, nie zawsze potrafią się porozumieć. „Niemowa” przed telewizorem, „samotnik” przed komputerem, przechodzenie ze słuchawkami w uszach – to znaki naszych czasów. Tęsknimy za drugim człowiekiem, rozmową i wzajemnym zrozumieniem.

Duchu Święty, spraw, żebyśmy w patrzeniu na drugiego człowieka przyjęli Twój punkt widzenia. Naucz nas dostrzegać jego wartość. Otwórz nasze umysły i serca, żebyśmy mogli się nawzajem usłyszeć, poznać, zrozumieć i obdarować. Amen.

Jeśli chcesz...



Pomyśl o kimś, z kim szczególnie trudno ci się porozumieć z powodu waszej odmienności. Co jest istotą braku porozumienia? Co mógłbyś zrobić, żeby poprawić relacje między wami? Pamiętaj, że zawsze możesz i powinieneś modlić się o dobro dla tej osoby.

SŁOWNIK

- **misteria sakramentalne** – tu: tajemnica wiary w łaskę, którą Bóg obdarza w sakramentach, obrzędy sakramentalne
- **kolegialność** – w Kościele rzymskokatolickim sposób sprawowania władzy nauczycielskiej przez wspólnotę biskupów zachowujących łączność z papieżem

Masz wiadomość!



- Podstawę wspólnoty między wszystkimi chrześcijanami, niezależnie od wyznania, stanowi chrzest. Jest to sakramentalny węzeł jedności (por. KKK 1271).
- Przywrócenie jedności kościelnej nie oznacza zniszczenia różnorodności tradycji, lecz ich wzajemne wzbogacenie.
- Kościół Chrystusowy [...] trwa w Kościele katolickim [...], choć i poza jego organizmem znajdują się liczne pierwiastki uświęcenia i prawdy, które jako właściwe dary Kościoła Chrystusowego nakładają do jedności katolickiej (KKK 8).

41 Dobroczynna latarnia



odległości. Optymizm charakterystyczny dla idei postępu przymiewały jednak nędza, zwłaszcza w miastach, wyzysk robotników w ośrodkach przemysłowych i wynikające stąd konflikty społeczne.



Zarobkowa praca dzieci w fabryce w XIX w.

Wczesny, pozbawiony zasad moralnych kapitalizm, związana z tym niepewność sytuacji społeczno-gospodarczej, nacjonalistyczna nienawiść i ambicje imperialne niektórych mocarstw stały się wkrótce przyczyną tragicznych wojen.

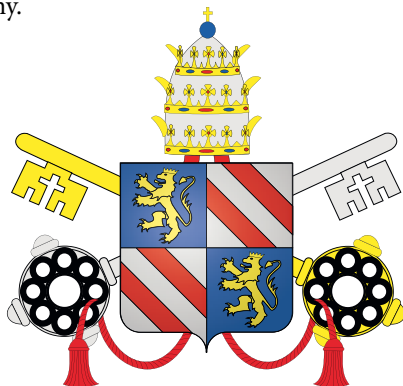
Potrzeba odpowiedzi na proces laicyzacji. Między Kościołem a instytucjami państwowymi rysował się coraz głębszy konflikt. Przeciwnikami Kościoła były też elity społeczno-kulturalne, które nadzieje na przyszłość i wszelki postęp wiązały z dokonującymi się przemianami i rozwojem nauki. Wobec odkryć naukowych i przekonania o nieograniczonych możliwościach poprawy losu człowieka prawdy wiary wydawały się już nieaktualne. Państwa realizowały program rozwoju kultury i stosunków społecznych bez udziału Kościoła i religii, upowszechniając doktryny sprzeczne z nauką chrześcijańską. Postępowała laicyzacja. Świecki i religijny wymiar życia społeczności ulegały rozdzieleniu. Systematycznie pogarszały się relacje papieżstwa z nowożytnym światem. Kościół zaczął być odbierany jako główny czynnik hamujący postęp. W samym Kościele przeważała negatywna ocena dokonujących się procesów jako zagrażających misji chrześcijaństwa. Towarzyszyła temu obrona przed wpływami płynącymi z nowożytnej kultury, a zarazem pragnienie odbudowania ładu społecznego opartego na wartościach Ewangelii.

Kościół XIX w. nie był jednak wolny od błędów i grzechów. Wciąż jeszcze silne były jego związki z władzą polityczną. Hierarchia kościelna nie reagowała na niesprawiedliwość społeczną. Niski poziom wykształcenia duchowieństwa szedł w parze z jego

Przed Soborem Watykańskim I

Przemiany cywilizacyjne. W XIX w. świat cywilizowany, szczególnie tak zwany Zachód, przeżywał gwałtowne przemiany w kulturze i życiu społeczno-gospodarczym. Zmieniała się mentalność ludzi, zwłaszcza mieszkańców dużych miast. W nowoczesnych społeczeństwach przeciwstawiano się Kościołowi i rządzącym elitom. Szerzące się idee postępu i wolności doprowadziły do niespotykanej dotychczas swobody inicjatyw i wypowiedzi. Niższe warstwy społeczne domagały się praw obywatelskich. W nauce rozpowszechniły się metody doświadczalne. Towarzyszyła temu bezkrytyczna wiara w możliwości nauki i techniki. Warunki i jakość życia ulegały szybkim przeobrażeniom wskutek gwałtownej ► **industrializacji** i ► **urbanizacji**, a także rozwoju medycyny. W miarę pojawiania się coraz szybszych i sprawniejszych środków transportu „skracaly się”

upadkiem moralnym. A tymczasem świat stawiał Kościół wobec nowych wyzwań. Istniała potrzeba jednoznacznego głoszenia w Kościele i przez Kościół prawd zakwestionowanych w świecie nowożytnym. Należało podkreślić misję i prawa przysługujące Magisterium Kościoła, a zwłaszcza Biskupowi Rzymu. To wszystko sprawiło, że bł. papież Pius IX zwołał kolejny sobór powszechny.



Herb Piusa IX, papieża w latach 1846-1878



Obraz Jędrzeja Brydaka, polskiego malarza, przedstawia papieża Piusa IX, jak odsyła posła rosyjskiego za zniewagę religii katolickiej

Sobór Watykański I

Pierwszy Sobór Watykański obradował w latach 1869-1870. Papież zawiesił jego prace po zajęciu Państwa Kościelnego z jego stolicą w Rzymie przez wojska zjednoczonego Królestwa Włoch. Obrady nigdy nie zostały wznowione.

Dziedzictwo tego Soboru to przede wszystkim prawdy dotyczące trzech zagadnień: wiary, prymatu papieża i jego nieomylności.

Wiara. Sobór potwierdził tradycyjną naukę o Trójcy Świętej, o stworzeniu świata z niczego w wyniku wolnego aktu Bożego, o działaniu Opatrzności w świecie oraz o nadprzyrodzonej wartości Objawienia jako słowa Bożego zawartego w Biblii i Tradycji.

Sformułował dogmat o możliwości poznania Boga z dzieł stworzenia. Głosił, że prawdy pochodzące z wiary nie mogą być sprzeczne z prawdami rozumowymi, ponieważ Bóg jest źródłem jednych i drugich. W ten sposób Kościół w wieku racjonalizmu bronił wartości rozumu. Jednocześnie odrzucił ► **światopogląd materialistyczny** jako niezgodny z nauką katolicką i potępił wszelkie postacie ateizmu.

Prymat i nieomylność. Sobór ogłosił też dwa dogmaty odnoszące się do papieża. Jeden dotyczył władzy w Kościele, czyli prymatu. Drugi związany był z nauczaniem (Magisterium Kościoła) i mówił o nieomylności papieża w sprawach wiary i moralności.

na podstawie: Paweł VI,
Rozważania w czasie audiencji generalnej, 10 XII 1969



Sobór Watykański I (1869-1870)

Sobór o Objawieniu

Boga, który jest początkiem i celem wszystkich rzeczy, można poznać w sposób pewny za pomocą rozumu, na podstawie poznania rzeczy przez Niego stworzonych. Jednakże Bóg w swojej mądrości i dobroci objawił człowiekowi siebie i swoją wolę także w sposób nadprzyrodzony, zgodnie ze słowami św. Pawła Apostoła: „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna” (na podstawie: Sobór Watykański I, Konstytucja dogmatyczna o wierze katolickiej, 20-21).

Niezmienna nauka Kościoła

Współczesny człowiek często pyta, dlaczego istnieje w Kościele Magisterium Kościoła, czyli posługa oficjalnego nauczania Kościoła. Dlaczego w ściśle określonych warunkach wiąże ono w sposób absolutny sumienie katolika? Skąd się bierze moc tego autorytetu?

Nauczanie Kościoła nie jest przekazem wciąż nowych prawd. Kościół jedynie wykląda i aktualizuje to samo Objawienie Boże. Prowadzi do głębszego rozumienia jego treści w coraz to nowych warunkach kulturowych i historycznych. Z pomocą Ducha Świętego strzeże Objawienia, dogłębnie je bada i wiernie głosi. To prawo nadał Kościołowi Chrystus, jest ono niezależne od jakiegokolwiek władzy ludzkiej. Kościół ma ponadto prawo głosić zasady moralne, także w odniesieniu do porządku społecznego, jeśli wymagają tego podstawowe prawa osoby ludzkiej i jej zbawienie.



[Szymonie], Tobie dam klucze królestwa niebieskiego: cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie.

Ewangelia według św. Mateusza 16, 19



Janek

– Nienawidzę pani! Nienawidzę!
– Janek, zostań po lekcji.
Zmrużył oczy ze złością i coś odburknął. Został.

– Janek, rozumiem, że jest ci ciężko.
– Nic pani nie rozumie. Moja mama umarła! Dlaczego oni mają mamy, a ja nie... Nienawidzę ich!
– Janek...
– Mógł umrzeć mój ojciec. On pije. Jest zły. Dlaczego ona umarła?

Nie płakał, a jego oczy zionęły wrogością. Milczałam. Nic nie mogłam. Tylko słuchać i czekać.

Bóg zesłał Jezusa, który także przeżywał smutek i znosił cierpienie. Cierpiał po śmierci przyjaciela, płakał nad Jerozolimą, odczuwał lęk i trwogę w Ogrodzie Oliwnym. Wziął na siebie wszystkie nasze cierpienia. Przyjął nawet śmierć. I zwyciężył, zmartwychwstając.



Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.

Ewangelia według św. Mateusza 5, 4



Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie wesołił. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz przemieni się w radość. Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu – z powodu radości, że się człowiek na świat narodził. Także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak was zobaczę i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać.

Ewangelia według św. Jana 16, 20-22

Bądźcie odważni

Drugie błogosławieństwo mówi, że nie możemy być ciągle jak dzieci, którym opowiada się tylko piękne baśnie i chroni przed wszelkimi przejawami zła. Mamy nie bać się przyjęcia cierpienia, które jest nieodłączną częścią życia.

Jednak to nie znaczy, że cierpienia należy szukać, aby wypróbować swoją odwagę: próba sama nadejdzie. Jest bowiem czas radości i czas smutku.

Czy można dostrzec w cierpieniu, łzach, a szczególnie w śmierci drogę do szczęścia? Czy można być szczęśliwym, kiedy nasze plany się rozpadają, kiedy tracimy najbliższych i przyjaciół, kiedy nadchodzi choroba lub starość? Owszem, człowiek może unieść ten ciężar, a nawet ukazać przy tym swą wielkość, lecz jak z tych sytuacji czerpać szczęście? Dlaczego smutni są błogosławieni? Czy smutek ma jakąś szczególną wartość?

Dlaczego właśnie cierpienie?

By przynieść ludziom zbawienie i ustanowić swoje królestwo, Bóg nie posłużył się wyłącznie wszechmocą. Posłużył się także tym, co z powodu grzechu pierwotnego dotyka każdego z nas: cierpieniem. Doświadczają go zarówno mocni, jak i słabi, mądrzy i głupi, szlachetni i źli, kochający i obojętni, znani i nieznani.

Cierpienie i szczęście

„Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni” – te słowa mówią o Bożym miłosierdziu. Wszystkim cierpiącym, uciemiężonym, pozbawionym praw, ubogim, chorym, samotnym i przybitym wielkim nieszczęściem zapowiadają, że „padół łez” nie jest ostateczną rzeczywistością. Po nim przyjdzie życie, w którym „Bóg obetrze wszystkie łzy”.



Błogosławieństwo to odnosi się także do tych, którzy się smucą w oczekiwaniu na odkupienie. Są świadomi swoich grzechów i choć już znajdują pociechę w Chrystusowym przebaczeniu, mocno pragną wiecznej bliskości z Bogiem. Błogosławieni zatem to ci, którzy się smucą, że jeszcze nie jest im dane oglądanie Boga.



To błogosławieństwo odnosi się również do tych, którzy nie są obojętni wobec ogromu cierpienia wypełniającego świat. Błogosławieni, którzy cierpią z powodu zła na świecie, którzy z miłości do bliźniego niosą wraz z nim ciężkie brzemie. To oni, ci spragnieni szczęścia dla wszystkich, będą się radować w wieczności.

na podstawie:

Servais Theodore Pinckaers OP, *Szczęście odnalezione*,
oraz Dietrich von Hildebrand, *Przemienienie w Chrystusie*

PYTANIA I ZADANIA

1. Jak zachowywał się Janek po śmierci matki? Jak ludzie przeżywają cierpienie i jak je wyrażają?
2. Dlaczego Jezus przyjął na siebie cierpienie? Odpowiedz, korzystając z tekstu *Dlaczego właśnie cierpienie?*.
3. Na podstawie tekstu *Bądźcie odważni* powiedz, na czym polega ewangeliczna odwaga.

4. Znajdź w tekście *Cierpienie i szczęście* odpowiedź na pytania:

Kim są ludzie smutni, do których skierowane jest drugie błogosławieństwo? Z jakich powodów ludzie cierpią?

5. Znajdź we fragmencie Pisma Świętego i w tekście *Cierpienie i szczęście* słowa pocieszenia dla smutnych. Skorzystaj także z *Masz wiadomość!* oraz z *Jeśli chcesz...*

ZADANIE DODATKOWE

We fragmencie Ewangelii według św. Jana (16, 20-22) Jezus przywołuje przykład rodzącej kobiety. Jakie inne życiowe sytuacje pokazują, że cierpienie przemienia się w radość?

Jak sądzisz?



Czy cierpienie jest zagrożeniem, czy szansą rozwoju wiary?

Refleksja i modlitwa



Jezus sam był człowiekiem błogosławieństw: ubogi, smutny, cichy, łaknący i pragnący, miłośni, czyniący pokój, cierpiący prześladowania dla sprawiedliwości. Ublizano Mu i Go prześladowano. Kto chce pójść za Jezusem i otrzymać błogosławieństwa, ten musi żyć tak jak On.

Pociesz mnie, Panie, i naucz pocieszać innych. Tam, gdzie trzeba – czynem. Tam, gdzie można – słowem. Zawsze, a szczególnie wtedy, gdy jestem bezradny – modlitwą.

Jeśli chcesz...



Jezus prosi:

Umiej się zgodzić na smutek i cierpienie. Nie histeryzuj, gdy się okaże, że twoje plany zostały pokrzyżowane. Nie chciej być człowiekiem sukcesu, który zawsze krok po kroku realizuje swoje wizje. Zgódź się na to, że mogą być ci odebrane. Nie rozpaczaj ani nie popadaj we frustrację. Gdy cierpisz, nie zamykaj serca przede Mną. Wiedz, że z tego, co dzisiaj jesteś skłonny uznać za klęskę, może się narodzić zupełnie nowe, o wiele głębsze, nieskończenie głębsze szczęście.

Masz wiadomość!



- Jezus Chrystus przez swoje cierpienie, śmierć i zmartwychwstanie przemienia wszelkie cierpienie i śmierć w radość, która trwa wiecznie.
- Każdy człowiek przeżywa smutek i cierpienie. Rodzą one pokusę egoizmu, zniechęcenia, rozpacz albo agresji i rozgoryczenia. Jezus pomaga uchronić się przed nimi.
- W Kazaniu na Górze Jezus zapewnia, że smutek oraz cierpienie z powodu zła, przyjęte w duchu zaufania i wiary, otwierają na działanie łaski Bożej. Obiecuje, że ostatecznie zwycięży miłość, która jest silniejsza niż cierpienie i śmierć.

65

Według Serca Twego

Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa

Antyk

Nie był to najlepszy czas dla Jolki. Poprawka z chemii, odwołany wyjazd na obóz – niby po to, żeby się uczyła, a tak naprawdę za karę; rozstanie z chłopakiem i ta straszna samotność – wakacje w mieście bez znajomych, którzy wyjechali. Trochę z nudów, a głównie dlatego, żeby coś robić, nie myśleć, nie płakać, Jolka zabrała się do sprzątanania. I tak znalazła na szafie stary obraz, który dostała po babci. Nigdy go nie powiesiła. Nie pasował zupełnie ani do jej pokoju, ani do niej samej. Taki „antyk” bez specjalnej wartości, na którym Jezus wskazuje palcem swoje serce. Jolka uśmiechnęła się. Przypomniała sobie, jak bardzo bała się tego obrazu, będąc dzieckiem. Wisiał w ciemnej sypialni babci. O! Jest tu jeszcze ten liścik: „Dla wnusi, by pamiętać, że Bóg kocha ją nieskończenie”. Kocha, kocha... Jak tak kocha, dlaczego to wszystko: niepowodzenia, ból, samotność?!

Babcia jednak była pewna tej miłości. Chora śmiertelnie, a przecież tak spokojna i uśmiechnięta. Jolka dobrze pamięta jej pogodny wzrok wpatrzony w obraz. No cóż, babcia żyła dawniej, dzisiaj świat jest inny i ludzie inaczej myślą. Jolka zdjęła obraz z szafy i postawiła na biurku. Myśli napływały jej jedna za drugą...

Przypomniał jej się chłopak ze szkolnych rekolekcji. Z jakim entuzjazmem opowiadał o Jezusie, którego uważał za swojego przyjaciela. Jak wierzył w Jego miłość, której Jezus dowiódł na krzyżu. Ten chłopak nie miał łatwego życia. Czym są jej dzisiejsze problemy wobec jego domu dziecka, poprawczaka, narkotyków, próby samobójczej? A on przecież wyglądał na szczęśliwego...



Przyszli więc żołnierze i połamali gołeniam tak pierwszemu, jaki i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu gołeniam, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda.

Ewangelia według św. Jana 19, 32-34



[...] miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany.

Chrystus bowiem umarł za nas jako grzeszników w oznaczonym czasie, gdyśmy <jeszcze> byli bezsilni. A [nawet] za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami.

List do Rzymian 5, 5b-8

Miłość wcielona

Jeśli ktoś szuka prawdy, która kryje się za cierpieniem Jezusa, i klucza do otwarcia Ewangelii Męki Pana Jezusa, to tym kluczem jest Serce. Nie korona cierniowa, nie purpurowy płaszcz, nie rany po biczach, nie trzcina – ale Serce.

Obraz Serca Bożego – to najbardziej „ludzki” obraz Boga. To najbardziej ludzkie przedstawienie Boga. Gdy mówimy: „Serce Jezusowe” czy „Serce Boże”, jednocześnie mówimy: „serce ludzkie”. Bóg i człowiek spotykają się w sercu. Serce jest wspólne: człowiekowi i Bogu. Jeśli szukamy najpewniejszej komunii z Bogiem, jeśli szukamy doświadczenia, które rzeczywiście łączy człowieka z Bogiem, to szukamy doświadczenia miłości.

na podstawie: ks. Grzegorz Ryś, *Ecce Homo*



Serce Jezusa, kościół w Sienie, Włochy, XIX w.

Serce gorejące

27 grudnia 1673 r. podczas adoracji Najświętszego Sakramentu francuskiej ► **wizytce** św. Małgorzacie Marii Alacoque (czyt. alakok) niespodziewanie ukazał się Pan Jezus i wskazując na swoje serce, powiedział: „Moje Boskie Serce goreje tak wielką miłością ku ludziom, że nie może już powstrzymać w sobie płomieni tej miłości. Musi je rozlać na ludzi, by ich ubogacić uświęcającymi i zbawiennymi łaskami”.

Niedługo później, kiedy Małgorzata Maria udała się do kaplicy klasztornej na modlitwę, Zbawiciel znów na nią czekał i po-

nownie ukazał jej swoje serce. Wydawało się, że spoczywa ono na tronie z ognia i promieni, a w środku ma ranę po włóczni. Otacza je korona cierniowa, a u góry zwieńczone jest krzyżem. Jezus polecił powiedzieć ludziom, że ich kocha i czeka na ich miłość. Otworzył swoje Serce przed zakonnicą, aby ludzie czerpali z Niego bogactwo miłości i miłosierdzia oraz łaski uświęcenia.

na podstawie: *Pierwsza Komunia Święta wielkim świętem rodziny*, red. ks. Kazimierz Panuś, ks. Tadeusz Panuś, ks. Stanisław Szczepaniec

Miłość pragnie być kochana

Praktyka pierwszych piątków miesiąca ma początek w tzw. wielkiej obietnicy udzielonej św. Małgorzacie Marii Alacoque przez Jezusa. Zapowiada On największą łaskę, jakiej człowiek może dostąpić na ziemi – śmierć w stanie łaski uświęcającej. Obiecuje ją tym, którzy będą godnie przyjmować Komunię świętą przez dziewięć kolejnych pierwszych piątków miesiąca, z intencją wynagrodzenia Bożemu Sercu za grzechy i zniewagi, jakie spotykają je w Najświętszym Sakramencie.

W czasach, gdy Komunia sakramentalna wiernych była bardzo rzadka, praktyka dziewięciu pierwszych piątków miesiąca przyczyniła się w sposób znaczący do częstszego przystępowania do sakramentu pojednania i do przyjmowania Komunii świętej. Nie należy jednak tego nabożeństwa praktykować z próżną łatwownością. Taka postawa może bowiem prowadzić do rezygnacji z wymagań wynikających z żywej wiary i do lekceważenia obowiązku prowadzenia życia zgodnego z Ewangelią.

na podstawie: Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium dotyczące ludowej pobożności i liturgii. Zasady i wskazania*

PYTANIA I ZADANIA

1. Zakładając, że Jola rozwinęła swoje refleksje religijne, wymyśl ciąg dalszy opowiadania *Antyk*: a. przemyślenia bohaterki, b. kolejne wydarzenia.
2. W oparciu o rysunki i wyrażenia powiedz, jakie treści można przedstawić poprzez symbol serca.
serce z kamienia • serce dla serca • dar serca • złote serce • serce na dłoni



3. W świetle słów Pisma Świętego i tekstu *Miłość wcielona* wyjaśnij, czym dla katolików jest Serce Jezusa.
4. W tekście *Miłość wcielona* znajdź cytat, który może być komentarzem dla przebudzenia religijnego bohaterki opowiadania *Antyk*.

5. Przeczytaj tekst *Serce gorejące*. Uzasadnij, że kult Serca Jezusa ma źródło przede wszystkim w Piśmie Świętym, a nie tylko w objawieniach prywatnych. Skorzystaj z fragmentów Ewangelii według św. Jana i Listu do Rzymian.

ZADANIE DODATKOWE

Zapisz obietnice, które przekazał Jezus przez św. Małgorzatę Marię Alacoque.

Jak sądzisz?



Czy miłość Boga jest „ślepa”?

Refleksja i modlitwa



Jesteście Bożym skarbem. Bóg kocha was, kocha tak czule, że uformował was swoją dłonią. Ilekroć wasze serce jest niespokojne, czuje się zranione, kiedy wydaje się, że pęknie z bólu, wtedy przypomnijcie sobie: Jestem skarbem Boga. On mnie kocha. Aby dowieść tej miłości, umarł na krzyżu.

na podstawie: Angelo Devanada, *Myśli Matki Teresy*

Serce Jezusa, gorejące ognisko miłości, zmiłuj się nad nami.
Serce Jezusa, cierpliwe i wielkiego miłosierdzia,
Serce Jezusa, źródło życia i świętości,
Serce Jezusa, przebłaganie za grzechy nasze,
Serce Jezusa, zbawienie ufających Tobie,
Jezu cichy i pokornego Serca,
uczyn serca nasze według Serca Twego. Amen
Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa (fragmenty)

Jeśli chcesz...



Wybierz formę nabożeństwa do Serca Jezusowego i wprowadź ją do swojej praktyki modlitwnej.

SŁOWNIK

► **wizytki** – łac. *visitatio* – „nawiedzenie”; żeński zakon kontemplacyjny Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny

Masz wiadomość!

- ! Najświętsze Serce Jezusa, przebite za nasze grzechy i dla naszego zbawienia, jest znakiem miłości, którą Odkupiciel kocha nieustannie Boga Ojca i wszystkich ludzi bez wyjątku (por. KKK 478).
- Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa przypada w piątek po oktawie Bożego Ciała. Jest to również Światowy Dzień Modlitwy o Świętość Kapłanów.
- Formy nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa to: osobiste poświęcenie się Sercu Jezusa, poświęcenie się rodzin Sercu Jezusa, nabożeństwa czerwcowe – adoracje Najświętszego Sakramentu, których zasadniczym elementem jest Litania do Najświętszego Serca Jezusowego.

Spis treści

Jak korzystać z podręcznika *Chodźmy razem*.....5

Rozdział I. Świat, który powierzył mi Bóg

1. Serce szukające Boga.....8
2. Czy Boga można doświadczyć?10
3. Błazen czy mędrzec?12
4. Nasza sprawa.....14

Rozdział II. Żyję, aby kochać

5. Miłość niejedno ma imię.....18
6. Odpowiedź na dar20
7. Pokochaj siebie.....22
8. Pokochaj drugiego.....24
9. Dwie cywilizacje.....26
10. Parami do nieba.....28
11. Powołanie do świętości.....30
12. Zwycięstwo czy klęska?.....32

Rozdział III. Jesteśmy świątynią Ducha Świętego

13. Uczyni cię dorosłym. Bierzmowanie36
14. Niezasłużone dary38
15. Sztuka owocnego życia40
16. Gdybym nie miał miłości.....42
17. Z serca, nie z przymusu44
18. Apostoł miłości.....46

Rozdział IV. Dzieci jednego Boga

19. Pragnienie Boga.....50
20. Starsi bracia w wierze.....56
21. Wyznawcy Allaha.....59
22. Potomek Abrahama62
23. Jeden Pan, jedna wiara.....64
24. Dziedzice obietnicy.....66
25. Dziedzictwo68
26. W nurcie wiary70

Rozdział V. Mocni w wierze 73

27. Gniewam się śmiertelnie74
28. Władca tego świata?.....76
29. Pójdź za Mną.....78
30. Ciągłe muszę się nawracać80
31. Wiara czyni cuda.....82
32. Ucz się od Mistrza.....84

Rozdział VI. Wierzę w Kościół

33. Drogi Kościoła.....88
34. Paś owce moje!.....90
35. Jeden, święty, powszechny i apostołski.....93
36. Zraniony Kościół.....96
37. W obliczu różnorodności.....98
38. Idźcie na cały świat.....100

Rozdział VII. Z historii Kościoła

39. Wiara – rozum – prawda. Kościół w okresie oświecenia104
40. W świecie, wobec świata i dla świata106
41. Dobroczynna latarnia108
42. Nie samym postępem...111
43. Chrześcijanin w świecie. Nauka społeczna Kościoła.....114
44. Wezwani do zwycięstwa. Kościół w Polsce w czasach saskich i pod zaborami.....116

Rozdział VIII. Szczęśliwi, którzy uwierzyli

45. Co mamy czynić?120
46. Szczęśliwi smutni122
47. Moc łagodności124
48. Pragnienie sprawiedliwości.....126
49. Każdy potrzebuje miłosierdzia128
50. Czyste serce lustrem Boga.....130
51. Nie tak jak daje świat132
52. Prześladowana sprawiedliwość.....134

Rozdział IX. Rok liturgiczny

53. Są wśród nas. Uroczystość Świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała. Wspomnienie Świętych Aniołów Stróżów.....138
54. Kotwica nadziei140
55. Ujrzymy Go. Uroczystość Wszystkich Świętych i Wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych.....142
56. Tak, jestem Królem. Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.....144
57. Oto nadchodzi! Adwent146
58. Daję wam Słowo. Uroczystość Narodzenia Pańskiego148
59. Przyoblec się w człowieka nowego. Wielki Post.....150
60. Przez śmierć do życia. Triduum Paschalne i okres wielkanocny152
61. Zdrój miłosierdzia dla nas. Niedziela Miłosierdzia Bożego156
62. Święto nieba i ziemi. Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego158
63. Przyjmijcie dary mojego Ducha. Uroczystość Zesłania Ducha Świętego160
64. Nasze wyznanie wiary. Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa162
65. Według Serca Twego. Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa164

Religie świata.....166
Kościół chrześcijański.....167
Słownik169
Źródła ikonograficzne.....173